

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćroczne w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 15 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością dzieła ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski „Tygodnik Ilustrowany“, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct
Na prowincyi:	miesięcznie	84 „
	połrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

## CZEŚĆ URZĘDOWA

### 2. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii nastąpiła silna gorączka, której towarzyszą właściwe przytem symptomy nerwowe i wyraźnie występujące objawy brzuszne. Obrzmienie śledziony mierne.

Wiedeń, 23 października 1891.

Profesor dr. Kahler w. r.

Profesor dr. Kaposi w. r.

Prymaryusz dr. Rollett w. r.

### 3. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii nastąpiło wieczorem lekkie zmniejszenie się gorączki. Noc przebiegła nieco spokojniej, lecz bezsenność. Stan sił względnie zadowalniający; gorączka trwa ciągle.

Wiedeń, 24 października 1891.

Profesor dr. Kahler w. r.

Profesor dr. Kaposi w. r.

Prymaryusz dr. Rollett w. r.

### 4. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najdost. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, objawiły się, przy ciągłej wysokiej gorączce, niebezpieczne ataki nerwowe, tudzież objawy osłabienia sercowego.

Wiedeń, 24 października 1891.

Profesor dr. Kahler w. r.

Profesor dr. Kaposi w. r.

Prymaryusz dr. Rollett w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 października b. r., Leopolda Adametza, docenta w wyższej szkole agronomicznej w Wiedniu, posiadającego tytuł profesora nadzwyczajnego, zamianować najłaskawiej nadzwyczajnym profesorem weterynaryi w Uniwersytecie krakowskim, i nadać mu zarazem tytuł i charakter zwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Gautsch w. r.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficjalnie pocztowego, Leona Mięśowicza, ze Lwowa-Podzamcza do Sambora.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela religii gr. kat. ks. Eugeniusza Huzara, we Lwowie, stałym nauczycielem religii obrządku gr. kat. w szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

P. Minister skarbu dr. Steinbach zapowiedział, jak wiadomo, w ostatnim swoim wywodzie finansowym gruntowną reformę podatku zarobkowego i rychłe wniesienie do Rady państwa odnośnego przedłożenia. Reforma ta, wedle komentarzy pism wiedeńskich, ma nie tylko na celu możliwe złagodzenie najuciążliwszych przepisów obecnego

opodatkowania rękodziel i przemysłu, lecz wytworzenie nowej zupełnie ustawy zarobkowej, które wszakże, chociaż wejdzie w życie samodzielnie od zamierzonej ogólnej reformy podatków stałych, stanowić będzie część jej organiczną i ogniwo w całości. Z udzielonych przez p. Ministra wyjaśnień można wysnuć wnioski, że nowa ustawa o podatku zarobkowym zerwie zupełnie z zasadami, na których opiera się obowiązujący obecnie podatek zarobkowy. W miejsce dotychczasowego podatku zarobkowego i dochodowego pierwszej klasy zostanie wprowadzony nowy ogólny podatek zarobkowy, który jednak nie będzie rozszerzony na te przedsiębiorstwa, które są obowiązane do składania publicznych rachunków. Opodatkowanie tych ostatnich zostanie uregulowane osobną ustawą. Częścią z pomocą uwolnienia od podatków, częścią w drodze ich obniżenia mają być dalej zapewnione cenne ulgi najuboższym, pod względem ekonomicznym warstwom opodatkowanych, a prócz tego zapewniony w drodze właściwej sprawiedliwy rozdział ciężarów. Ta to etyczna zasada sprawiedliwego opodatkowania będzie snuć się, wedle zapewnienia p. Ministra, niby nie czerwona przez całe dzieło wielkiej reformy. Osiągnięcie większych dochodów nie jest zamierzonym, ani z nowego podatku zarobkowego, ani z przekształcenia innych stałych podatków; co więcej, p. Minister oświadczył, iż cała wyższa dochodu, jaka zostanie osiągnięta z czasem z projektowanego osobowo-dochodowego po-

## Hajota.

Z cyklu „Z DALEKICH ŁĄDÓW.“

Dla zabicia czasu.

II.

(Ciąg dalszy).

Don Chrisostomo obu dłońmi bił o podłogę hotelu, zanosząc się od śmiechu. Był on jednym z tych anormalnych ludzi, trafiających się w społeczeństwach, albo jeszcze bardziej niedojrzałych, albo już bardzo przeżytych, którzy niczem tak nie pomiatają, jak własnym krajem i wszystkim, co swojskie. Szeptak z natury, napatrzywszy się niekoniecznie budujących się rzeczy w sferach, w jakich się obracał, wyszedł na cynicznego pozytywistę i chlubił się tą „bezzstronnością poglądów“, z jaką w duszy nazywał Hiszpanię zgangrenowanym odpadkiem Europy, a swoich rodaków kartami ludzkości. Dla przeszłej chwasty kraju żywił niby kult wielki; ale nie było takiego błota, jakiegoby na jego teraźniejszość nie cięła. Na zewnątrz, zwłaszcza wobec cudzoziemców, był mniej jaskrawym w swoich opiniach; ale w obec tego marnego potonegra, nie widział potrzeby żenować się. Przy zdarzonej sposobności obje mu się chwycił za zuchwalstwo, teraz jednak niech plecia, co mu ślina do ust przyniesie. Owszem, Don Chrisostomo był propostu ucieczony tem, że nawet taki pijak Amah poznał się na szychu jakim, według słów jego, Hiszpania była jego łachmany.

— Zatem wy, czarni Anglicy, — podjął niby seryo — macie nam wiele do zarzucenia? Może i słusznie. Rząd tutejszy nie przejmując was zaufaniem, co?

Amah zawahał się. Jakaś reszta, nie rozumiał, ale samozachowawczego instynktu,

ostrzegając go gdzieś w głębi zamaconego mózgu przed doszczętną otwartością. Spojrzył z podejrzliwością na komendanta, któremu murzyn w marynarskim ubraniu wnosił właśnie filiżankę cienkiej herbaty i posmarowany złotem masłem plasterki chleba na tacce, i pościągł rumu. Pił już teraz małemi łykami, nie spiesząc się. Do uniesienia całego galonu, z którym tak odważnie podjął walkę, pozostawało mu już tylko półtory butelki.

— Rząd, — powtórzył — rząd byłby dobry, ale...

— Ale ludzie sprawujący go, nie są dobrzy! — dokończył Don Chrisostomo. — No, przyjacielu Amah! śmiało! Nie krępuj się. Znam ja ich przecie. A twoja trafność sądu, zaszczyt ci przynosi. Cóż, ci ludzie? Cóż o nich trzymasz?

Amah uderzył pięścią w stół. Żądza wygadania się, zrzucenia z serca od dawna gromadzonej żalów i goryczy, odniosła zwycięstwo nad przewrotnością.

— Co tu kryć, co wszyscy wiedzą! — zawołał. — To złodzieje, oszusty, przechery, jeden w drugiego. A najgorszy pomiędzy nimi, to sążniowie. Dyabły wcielone! Wiele nieśczęść mnie dotknęło, ale nie spadłbym na to, czem dziś jestem, że mi nawet reala w faktorych nie zakredytują, gdyby nie oni! Wszystko ze mnie wyszali, lotry! Carramba! Com ja tych spraw miał w sądzie, ludzie mnie krzywdzili, trzeba się było bronić, albo też i przeciwnikowi stawiać do sądu. Ale wygrany, czy przegrany, zawsze sędziemu płacić musiałem. A co nowy przyjdzie, to bardziej zdzierza. Za ostatnią cytacyą Don Bernardo, żeby go ospa zjadła, kazał mi zapłacić półtora dolara, kiedy dawniej płaciło się tylko cztery pesety. I od przeciwnej strony ściągnął także! O! ten żadnej ręki przonować nie daje. I prawą bierze i lewą bierze... Gdyby ich miał sto, toby też dla każdej zajęcie znalazł. Pająk, nie człowiek.

— I trysnął znowu śliną na ścianę.

— A gubernatorzy? — pytał Don Chrisostomo, dolewając oliwy do ognia. — Po-

dzie. Terazniejszy naprzykład... Na tego chyba czarni narzekać nie mogą — dodał podstępnie. — Opiekuje się wami.

— Opiekuje się! — przerwał Amah, wystawiając jedną nogę naprzód zarówno z buńczuczności, jak dla utrzymania równowagi, której już tak zupełnie pewnym nie był. — Niech czarci porwą taką opiekę! Wszędzie swój nos wściobić musi; o wszystkim decyduje!... codzień to nowe prawo, nowy obyczaj, a jeden niedorzeczniejszy od drugiego... Mój przyjaciel, Samuel Adolphus Cornbell, ten go dopiero błogosławi!

— Cóż mu takiego zrobił?

— Co zrobił? Zrujnował go prawie. Mój przyjaciel Samuel Adolphus Cornbell, utrzymywał ładne stadko wołów kalabarskich; co tydzień zabijał sztukę, a jeśli okręt wojenny stał w porcie, to i codziennie, i miał z tego wcale piękny dochód. *Bueno*. Cóż robi pan gubernator? Ponieważ doktor w łaskach u niego, bo z nim ciągle grywa w bilard, więc dla przysporzenia mu zarobku wydał prawo, żeby nie zabijano żadnego bydła bez doktorskiej rewizyi. A za taką rewizję, płaci się dziesięć dolarów! Dzi-sięć dolarów! Czy kto słyszał co podobnego? Powiadają, że z tych pięć idzie do gubernatorskiej kieszeni. Ma się rozumieć, mój przyjaciel, Samuel Adolphus Cornbell, przy takich porządkach, zamiast zysku, dopłacać jeszcze musiał. Wkrótce nam kury bez wizyty doktorskiej zarznąć nie dadzą. Lepsza niewola, niż taka opieka! To też wszyscy Boga prosimy, żeby się jaknajprędzej skończyła, a pan gubernator wrócił sobie, z kądem przywędrował. Mój przyjaciel Samuel Adolphus Cornbell zawsze mi funduje piwa lub dzynu z radości, ilekroć się dowie, że gubernator ma febrę. Może też go te febry przed czasem od nas wykurzą.

Komendant słuchał z nawpół przy-mkniętymi oczyma i nieopisanym uśmiechem na swych schorowanych ustach, zacierając z lekka wychudłe ręce. Herbata mu stygła; nie zważał na to, rozplywając się w jerymiadach Amy na nienawistną głowę wyspy.

— Sto dolarów bym dał — poszepnął — żeby jakim sposobem mógł mieć w tej chwili tę papkową purchawkę za ścianą. Dowiedziałbym się na własne uszy, jaka jest ta jego popularność, w którą tak wierzy, głupiec!

— Jeden tu był tylko gubernator — zaczął znowu Amah, a głos jego zawsze ochryply, załamywał się od czasu do czasu ostrym, jak zgrzyt żelaza po szybie, kogu-tem. — Wart królewskiej korony. To był człowiek! *Senor Commendante* zna dom Williama Davis'a. Prawda, co za dom! choć teraz już trochę zniszczył Don Anzelmo Balieon de Arcira, tak się zwał ten gubernator, wystawił go dla mojej żony. Tam mieszkała, kiedym się z nią żenił.

— Ale, prawda! — przerwał Don Chrisostomo. — Nie skończyłeś mi jeszcze historii twojej zajmującej małżonki. A byłym bardzo ciekawy dowiedzieć się, dlaczego osoba tak rozległych i znamienitych stosunków ciebie właśnie zaszczycała swem dogonem towarzystwem. Dziwno mi to trochę, bo, powiem ci szczerze, przyjacielu Amah, nie mogę sobie wyobrazić, abyś nawet w twoich najlepszych chwilach bardzo zajmująco wyglądał. A przyjacielka tyłu przyjaciel musiała mieć doświadczone oko. Ha! ha! ha! one się znają na tem, dzierlatki! Czemże więc u licha trafiłaś jej do gustu? Pieniądze mia-łaś, co?

Wstrząsnął głową potonegr i wsadziwszy obie ręce w kieszenie od spodni, wyciągnął je, dwa puste, brudne woreczki, które z junakiery biodrami podrzucał, kołysząc się na rozstawionych szeroko nogach.

Komendant parsknął śmiechem.

— Niechże cię! To zapewne była już dobrze stara?

— Moja żona dziś jeszcze starą nie jest, a ośm lat minęło, jak poszła za mnie.

— Więc jakże do licha ją dostałeś?

— W tem właśnie było moje szczęście. Odparł Amah z przejęciem i sięgnął po ostatnią butelkę. — Zresztą nie ona mnie wybrała, lecz Don Anzelmo. Don Anzelmo lubi



datku będzie obróconą na obniżenie podatku zarobkowego. Zapewnienie Państwu dotychczasowego dochodu, przy równoczesnym ulżeniu jednostkom, zaliczonym do najniższych kategorii opodatkowanych, niemniej sprawiedliwym rozdziale ogólnego ciężaru podatkowego — oto główny cel i tendencja zapowiedzianej ustawy o podatku zarobkowym.

Nowa ustawa, która ma zająć miejsce już przestarzałej i niedającej się pogodzić z nowoczesnymi wymaganiami, wytworzy ogólny jednolity skonstruowany podatek, dający się łatwo nagiąć do indywidualnych różnic i uwzględniający w najszerszych rozmiarach stosunki ekonomiczne. Zmniejszy ona ciężar tych, których położenie materialne tego wymaga i sprowadzi w ogólności sprawiedliwy rozdział opodatkowania. Jedną z najważniejszych jej postanowień jest niezawodne to, iż sami opodatkowani będą zawezwani do skutecznienia tego rozdziału, a ta właśnie okoliczność przyczyni się bezwzględnie do utwierdzenia w ludności przekonania, iż Ministerstwo skarbu powodowało się przy opracowaniu tej ustawy wyłącznie intencjami słuszności i sprawiedliwości, bez żadnych ubocznych względów fiskalnych.

## Rada Państwa.

(LVII. posiedzenie Izby poselskiej).

\*+\* Wiedeń, 23 października. (Kor. Gaz. Lwowski).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 20, przy ławach ledwie do połowy wypełnionych, a w obecności wszystkich pp. Ministrów z wyjątkiem hr. Welsersheimba, który jednak około godz. 1 także zjawił się w sali na czas niejaki.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zmianie nazwy Jarosławskiego okręgu wyborczego kurii wiejskiej wskutek utworzenia sądu w Pruchniku.

Pos. Romaniczuk składa na stole prezydałym wniosek pilny, o pomnożenie liczby członków komisji do reformy wyborczej z 24 na 36.

Izba uznaje wniosek za pilny i przystępuje zaraz do obrad nad nim.

Pos. Romaniczuk motywuje go jak następuje: Nie sprzeciwia się to kompromisowi trzech wielkich klubów (Koła polskiego, kon-

serwatystów i Zjednoczonej lewicy) co do podziału mandatów komisyjnych, bo kompromis ten zapobiega rozstrzeleniu głosów i zapewnia pomniejszym także frakcyom Izby reprezentacyjnej w komisjach. W komisjach, w których chodzi o sprawy wszystkim krajom i ludom wspólne, nie potrzeba nawet osobnej reprezentacji każdego ludu. Inaczej jednak ma się rzecz w komisji do reformy wyborczej, w której interes ludów jest bardzo różny. W niej Niemiec nie może zastąpić Czecha, Chorwat Włocha, ani nawet większy właściciel ziemski lub mieszczanin włościanina. W komisji tej Rusini nie mają miejsca, naród przeszedł 3 miliony, zajmujący co do liczby dusz czwarte miejsce między narodami Austrii. (Stuchajcie! z ław młodoczeskich). Uprasza przeto przyjąć wniosek, bo i Rusin chciałby zasiadać w komisji do reformy wyborczej. (Huczne brawa z ław młodoczeskich).

Po poparciu wniosku przez pp. Bareuther i Herolda zabrał głos dep. Plener i oświadczył imieniem zjednoczonej lewicy, że nie może głosować za wnioskiem, bo na początku sesji stanęła umowa między wielkimi klubami co do wyborów komisyjnych, a lewica uważa się za związaną słowem i w interesie trwałości kompromisu trzymać się będzie tej umowy. Tak nakazuje obyczaj parlamentarny, a jeden klub bez zgody drugiego nie może zrywać umowy. Co się tyczy reprezentacji Rusinów w komisjach mowca przypuszcza, że dano Kołu polskiemu wielką liczbę mandatów w tym celu, aby Koło stosownie do okoliczności mogło odstąpić jednego miejsca Rusinom; ale nacisku w tym względzie lewica na Koło wywierać nie może i do stosunku między Kołem a Rusinami mieszać się nie chce. Powtarza, że tylko ze względu na przyjęte przez lewicę zobowiązanie nie może oświadczyć się za wnioskiem Romaniczuka.

Pos. Tilszer ze względu na wielką wagę sprawy wnosi, aby głosowanie nad wnioskiem Romaniczuka odbyło się imiennie. Wniosek Tilszera zyskuje dostateczne poparcie. (Pos. Vaszaty wykrzykami; „wstyd! hańba!” zaczęła Czechoń morawskich, że nie popierają wniosku).

W imiennem tedy głosowaniu odrzucono wniosek Romaniczuka 88 głosami przeciw 77 głosom. Za wnioskiem głosowali: Rusini, Młodoczesi, obcy, Staroczesi i kilku morawskich, Niemcy narodowcy, socjaliści chrześcijańscy (Lichtenstein) i skrajna lewica. Ławy polskie jak wśród samej dyskusji, tak i podczas głosowania były bardzo przerzedzone.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się dyskusja szczegółowa nad niektórymi częściami budżetu.

Dwa pierwsze rozdziały: „Dwór cesarski” i „Kancelarya gabinetowa” uchwalono bez dyskusji.

Do rozdziału: „Rada państwa” zabierali głos pos. Brzora i Fuss, których przemówienia znane są z telegraficznego streszczenia.

Następnie zabiera głos Prezes gabinetu hr. Taaffe, którego mowę podajemy poniżej w całości.

Po znanych z telegraficznego doniesienia przemówieniach posłów Schlesingera i Vaszatego specjalny sprawozdawca komisji pos. Meznik odpiął zarzuty, czynione prezesowi Izby i całemu prezydium przez pos. Brzora.

Poczem rozdział „Rada państwa” przystępował.

Pod dyskusję idzie rozdział „Rada ministrów” z wyjątkiem tytułu „Fundusz dyspozycyjny”.

Pos. Vaszaty wzywa Pana Prezesa gabinetu, aby stosownie do przyrzeczenia, danego Czechom w r. 1879, powierzył Ministrowi dla spraw czeskich pewien wydział rządowy. Mowca korzysta ze sposobności, by powtórzyć tylokrotnie już powtarzane inwektywy przeciw bar. Prażakowi.

Pos. Promber wytyka finansowemu wywodowi Pana Ministra skarbu brak wzmianki o naprawie materialnego położenia urzędników, skutkiem czego szerokie sfery urzędnicze czują się przygnębionymi na duchu. Mowca wymienia pogłoski, jakie o zamiarach Rządu w tym względzie są w obiegu i krytykuje treść ich jako niedostateczną dla zaradzenia biedzie niższych klas urzędniczych, a natomiast zaleca znany swój wniosek o podwyższenie płac urzędniczych od ósmej rangi ku dołowi o 100 zł., przeniesienie sędziów powiatowych do siódmej klasy rangi i wyznaczenie każdemu praktykantowi konceptowemu stosownego adnatum.

Minister skarbu dr. Steinbach odpowiada preopinantowi w przemówieniu, które w całości podamy.

Poczem rozdział wyżej wymieniony uchwalono.

Pod dyskusję przechodzi „fundusz dyspozycyjny”, przeciw któremu przemawiali imieniem Młodoczechów Szpindler, a imieniem Niemców narodowców Bareuther.

Prezes gabinetu hr. Taaffe zabiera głos do przemówienia, które wedle stenogramu podamy.

Przemawiali jeszcze: dep. Plener, Herold, Kaizl i Steinwender, których głosy streściły dokładnie telegramy.

Izba uchwała fundusz dyspozycyjny głosami trzech klubów kartelowych.

Na tem zamknięto posiedzenie o godz. 5. — Następnę jutro.

### Mowa J. E. p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego.

wyłoszona w szczegółowej dyskusji budżetowej (nad rozdziałem: „Rada Państwa”), jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

Wysoka Izbo!

Krótko się sprawię i niewiele zabiorę czasu wys. Izbie. Dwaj szan. panowie preo-

pinanci, mówiąc o rozdziale: „Rada Państwa”, objęli wywodami swemi sprawy rozmaite. Były to po największej części sprawy, obchodzące samą wys. Izbę; ale wynal złem w nich dwa punkta, które bliżej Rząd obchodzą, i na te właśnie punkta, jak mniemam, odpowiedzieć powinienem.

Nie potrzebuję wcale przypominać, co szan. p. kolega mój, p. Minister skarbu, w komisji budżetowej oznajmił, gdy mówiono o skróceniu formalnego postępowania co do obrad nad budżetem; chciałem tylko złożyć dowód, że Rząd bynajmniej nie ociąża się odpowiadać w pełnym parlamencie, gdy ktoś pytania mu zadaje. Tem właśnie radym skrócić i uzasadnić skrócenie postępowania, że Rząd odpowiadać będzie raz z tylko, tu w pełnej Izbie, zamiast odpowiadać może dwa razy, gdyby ta sama sprawa była poprzednio poruszona także w komisji.

Pierwszy z szan. panów preopinantów głównie o tem mówił, że akustyka w Izbie jest zła. Na to pozwoliłbym sobie nadmienić: nadzwyczajnie dobra ona nie jest, to przyznać muszę; ale panowie będą mieli tyle poczucia słuszności, żeby uznać, że przy wzniesieniu budynków, bądź teatrów, bądź sal muzycznych, bądź też parlamentów, zawsze niepospolicie to trudno naprzód obrachować, czy akustyka będzie dobra, czy zła. Nie myślę naturalnie twierdzić, iżby akustyka była tu szczególniejsza. Co się tyczy jednak uczynionego Rządowi zarzutu, że nic nie uczynił, by temuż złemu zaradzić, pozwalam sobie mianowicie dawniejszym członkom wys. Izby, którzy uczestniczyli w sesjach poprzednich także, przypomnieć owe piękne kotary na ścianach, które porobiliśmy z płótna czy z kołbierców, aby poprobować, czy akustyka się polepszy. Powstał także pomysł, żeby ustawić coś w rodzaju baldachimu; ale obawiano się, żejmógłby bronić swiaż przystępu; a wszakże to rzecz bardzo pożądana, żeby w parlamencie panowała należyta świątliwość. (Wielka wesolość.) Słowem, czyniono, co tylko było można. Chociaż próbami temi nie dopięto właściwego celu, porobiono jednak doświadczenia. Doświadczenia te dowodzą, że, gdy kto mówi, a panowie posłowie zachowują się spokojnie, można zrozumieć mowę całkiem dobrze. (Wesolość.) Aby przytoczyć przykład — chociaż przykład ten muszę wziąć z ławy ministeryjalnej — przypominać, że wywód finansowy p. Ministra skarbu, wyłoszony przy wniesieniu budżetu, zupełnie dobrze słyszano; nie rozumiano wprawdzie każdego słowa, ale rozumiano przecież słów wiele nawet na galeryach i w łóżach. Aby przytoczyć drugi przykład, nie tak dawny: zdaje mi się, że panowie przyznacie, iż dosłyszeliście p. preopinanta, który tuż przedemną mówił. (Wesolość.) Siedziałem spokojnie na swym miejscu, a słyszałem go i bardzo dobrze. Mniemam przeto, że akustyka w naszej sali nie jest tak zła, żeby — byle tylko była dobra wola — po temu — nie dosłyszeliście mowców. Zwłaszcza gdy się z góry jest przekonany, że mowca będzie ciekawy, każdy

mnie za moje eleganckie maniery... czas jego się kończył... chciał jeszcze na ostatek po królewsku się znaleźć... miastu zaimponować, aby miano o czem gadać, gdy jego następcą przyjedzie i żeby tamtego aż złoty zalała z zazdrości... Ho! bo to był ambitny dzentelman Don Anzelmo. Pamiętam raz...

— Dobrze, dobrze, do rzeczy. Więc czemuż zaimponować miastu?

— Jak to czemu? — powtórzył Amah podniesionym głosem.

Ogień bił mu z twarzy; oczy latały niespokojnie, lub stanawszy raptem, patrzyły bezmyślnie w jeden punkt; silne, nerwowe drganie podnosiło mu ustawicznie jedną waręgę, rzucając błyski rzadkich, białych zębów na twarz czarną, podobną w tem pijackiem rozplamieniu do tlejącego węgla, bo jak ten popiołem, powlekała się ona stopniowo jakąś przykrą, śniadą bladeścią. Z tem wszystkim trzymał się jeszcze dość mocno i widać było prawie ów szalony wysiłek woli, jakim więził przytomność, by go przed czasem nie odbiegła. Jeszcze pół butelki, tylko pół butelki, a potem niech się dzieje, co chce.

Don Chrisostomo przypatrywał mu się z pełnem podziwu uznaniem, pomrukując przez zęby:

— To gracz! To gracz pierwszej klasy.

— Jaktó, czem? — powtórzył znowu Amah. — Toż już powiedziałem... Nic?... Więc powiem. Chociaż to wszyscy wiedzą i pamiętają. Czemu?... Wyprawili mojej żonie wesele. Wesele! Takiego wesela Santa Isabel nie widziała i nie zobaczy. Król Alfons XII zenił się wtedy z królową Krystyną w Europie. To były dwa wesela warte swej nazwy: moje i jego.

— Tylko tyle? Proszę! proszę! A potem?

— Ha! przez dwa miesiące, to jest dopóki stało jeszcze Don Anzelma, było nam jak w raju. Przyjaciele zazdrościli mi, winiszowali i mówili: Szczęśliwa z ciebie bestya, Amo! Już jak się zenił, to tak jak ty. A inni zazdrośniejsi dodawali: Gdyby nie gubernatorska wola, Lili (bo Lili mojej żonie na imię)

aniby spojrzęła na ciebie. Mnie to nic nie obchodziło. Tak, czy inaczej, była moją żoną; mieszkaliśmy w jej pięknym domu; na niczem nam nie zbywało; piwo skrzynkami kupowaliśmy w faktoryach, jak biali. To były czasy!

Rozczulił się Amah Hollis; zaczął kołysać głową i małeńką chusteczką przecierać oczy, które mu krwią zaszyły i łzami:

— No, no, dalej — naglił komendant.

— Ach! dalej już same nieszczęścia.

Przyjechał na tępcą szlachetnego Don Anzelma; tygrys to był rozarty, nie człowiek, i zaraz się piekło zaczęło. Naprzód, od pierwszej chwili coś sobie do nas upatrzył, zwłaszcza do mojej żony, raz, że nawykła z lepszymi od niego przestawać, nie sobie z niego nie robiła, a on chciał, żeby mu wszyscy do nóg padali; a potem, rzecz wiadoma, kogo jeden gubernator kocha, tego drugi nienawidzi. Więc czepiał się nas o byle co. Nie było tygodnia bez jakiegoś *palavru*. Aż przysła historia o tę przekłętą dziewczynę.

— O jaką dziewczynę?

— Też, co umarła. *Senor Commendante* nie słyszał? Przecież to wszyscy wiedzą. Dziewczyna była zła, leniwa. Moja żona kupiła ją małym dzieckiem w Kalabarze. Miała prawo robić z nią, co jej się podobało. Biła ją, bo tylko biciem można było dojść do ładu z tą jaszczurką. Ale że moja żona jest prawdziwa *Senora*, więc też nie tłukła jej, jak inne *mami* miejskie, tem, co popadło pod rękę: garnkiem żelaznym to garnkiom, butelką to butelką, lecz po pańsku, dyscypliną ze skóry hipopotama. Raz, kiedy się bardzo rozniewała i biła tę czarownicę, ta krzyczy: „Umieram! umieram!” Ktoby zwał na takie chytre wołanie, niech *Senor Commendante* sam powie? Moja żona też biła dalej. Biła, biła, aż...

— Aż ją zabiła? — dokończył najnaturalniejszym głosem Don Chrisostomo.

\*) Fakt ten jak i wiele innych szczegółów w niniejszej nowelce wzięty jest wprost z rzeczywistości. (Przyp. aut.)

— Tak ten łotr gubernator powiedział... bodaj kości jego wiatr rozniósł po świecie, ale to nieprawda. Dziewczyna umarła ze złości; sama w siebie śmierć wciągnęła, żeby na moją żonę nieszczęście sprowadzić. Te kalabarskie czarownice to potrafią... Gubernator tylko na to czyhał. Wytoczyła się sprawa... och! to były czasy!... pieniądze płynęły, jak woda. Samemu doktorowi, co zwłoki oglądał, moja żona dała 40 dolarów, żeby mu przy tych oględzinach lada głupie zadrażnienie skóry w oczy nie skakało... Chodzili wieści, że się to jakoś załagodzi, najwyżej zesła ją na rok i jeden dzień do Wiktoryi, co wreszcie nie byłoby żadnem wielkiem nieszczęściem. W Wiktoryi, kto umie, może robić dobre interesy. Ale moja żona, zwyczajnie jak ambitna *senora*, wpadła w straszny gniew! Ją wypędzając z wyspy za takie głupstwo w dodatku? Ho!.. nie tak zaraz!.. Aż raptem rozchorował się gubernator... Kurcze, wymioty... Doktor, jak to oni wszyscy, choć od mojej żony pieniądze wziął, leczy, żeby się gubernatorowi przyliżać, powiada: otruty!

— *Sacramento!* — rzekł Don Chrisostomo, popijając herbatę. — Nie żartem obrótka kobietka ta twoja żoneczka.

Amah rozsmiał się głuchym, chrapliwym śmiechem. W ręku trzymał ostatni tumbler, nalany z ostatniej butelki, którą rzucił pod stół, pogardliwym giestem tryumfatora.

— Tak! — wykrzyknął, a roziskrzony oczy jego pały nienawiścią i upojeniem zemsty. — Tak! trucizna, to nasza broń jedyna przeciw tym gnębielcom, złodziejom, wyzyskiwaczom, Hiszpanom! Lili! żona moja! piję za zdrowie twoje, żeś się broniła do ostatka. Tyś tylko zdolna była dokazać takiej sztuki i trafić do gubernatorskiej szklanki, wtedy właśnie, kiedy cię po sądach wleźli, a policjanci, jak psy, weszli za tobą. Szkoła tylko, że cudza musiała ci w tem dopomóc ręką, bo gdybyś swoją własną mogła się była posłużyć, żadni doktorowie nie u-

ratowaliby pana gubernatora. Lili! twoje zdrowie!

Wypił do dna, obtarł usta, i już innym zupełnie tonem, jakby nagle wytręźwiony, odezwał się:

— *Senor Commendante!* Skończyłem. Ot co zostało z gallona rumu — i wskazał porozrzucone butelki — a przecież Amah Hollis stoi na nogach, jak stał... *Senor Commendante*, należy mi się nagroda!

— Z pewnością! — zawołał Don Chrisostomo. — Jestem z największym respektem dla twojej tegiej głowy, przyjacielu Amah. A możebyś się z tym drugim zmierzył... oo! To prawdziwie interesujące. Jak żyje nie widziałem takiego gracza. Ciekawa rzecz, jak daleko jeszcze pójść możesz? No, dalej, pij, co zmieścisz... Resztę zabierzesz sobie do domu. Więc jakże się skończyło z tem otruciem?

Potonegr zdawał się namyślać przez chwilę. Krew biła mu już falami do mózgu, byłby chętnie odpoczął, przespał się i wtedy dopiero nowy atak rozpoczął, ale pijacka ambicya nie dozwoliła mu przyznać się do tego. Z determinacją tedy sięgnął po siódmą butelkę i umocniwszy drgające usta w szklance mówił:

— Tak się skończyło, że zamiast na rok jeden i dzień do Wiktoryi ten szatan wielolony wysłał moją żonę na pięć lat i pięć dni na wyspę Annobom. Na Annobom! Zwycaem w grobie zakopać nie mógł, ale to prawie na jedno wyniesie! Taką kobietę! co tyle świata widziała, z tyłoma dzentelmanami miała do czynienia, postała na taką pustką. Przez całe pięć lat dwa tylko parowozawadziły o te brzegi zatracone i to portugalskie... Może *Senor Commendante* wie, że sobie, jakie było tam życie mojej biednej żony.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



członek Izby postara się, żeby dobrze mowę dosłyszeć.

Otóż to jeden punkt.

Co się tyczy punktu drugiego, również pierwszy jak drugi z panów preopinantów mówi o tem, że Rząd na uchwalone rezolucje i wniesione petycje nie reflektuje — lepiej mówiąc, nie reaguje. „Petycje te bywają po prostu przekazywane Rządowi, a nikt nie wie, co się z niemi dzieje.“ Tak powiedziano. Obaj panowie preopinanci, a szczególnie drugi, powiedzieli, że w tym względzie byłaby pożądana zmiana regulaminu. Ze stanowiska Rządu muszą to przyznać najzupełniej. Mianowicie — a proszę nie brać mi tego za złe — co się tyczy rozlicznych rezolucyj i rozlicznych petycji, potrzebaby trzymać się innego postępowania niż dotychczas. Albowiem gdy petycje są prosto w wys. Izbie odczytywane i ewentualnie w całym osnowie drukowane w protokole stenograficznym, pierwszym tego następstwem jest, że na Radę Państwa większe wydatki urastają i że protokół staje się ociężałym i mniej przejrzystym, skoro trzeba przeczytać wpród szereg petycji, zanim się dojdzie do uchwał wys. Izby. Może byłoby praktyczniej — nie czynić wniosków i nie mam wcale prawa do tego, ale przyszuacie panowie, że wolno mi wypowiedzieć swoje zdanie — ustanowić mały komitet lub komisję z łona Izby, która znosiłaby się z Rządem, co do rezolucyj i co do petycji, a to przed końcem sesji. Zazwyczaj bywają petycje przekazywane Rządowi pod koniec sesji. Ale proszę stanąć też na stanowisku Rządu i zważyć, czy Rząd może dać odpowiedź, gdy potrzeba wpród dochodzeń i t. p. Gdyby Rząd powiedział: tej lub owej petycji uczynię zadość — byłby tem słowem związany; a wszakże przed poczynionem dochodzeniami nie może wcale osądzić, czy będzie mógł coś uczynić, czy nie. Jest to okoliczność, którą wypadałoby uwzględnić. Przy zmianie regulaminu można w nim postanowić, żeby petycje w ciągu sesji były załatwiane w taki sposób i w takim czasie, aby Rząd miał jeszcze sposobność dać taką lub inną odpowiedź.

Mówiono także o interpelacjach. Na interpelacje natychmiast odpowiadać nie można. Rząd jest odpowiedzialny za każde słowo, które wypowie. Szczególnie wtedy, gdy, jak to się zdarza, zaczepione są w interpelacjach władze, korporacje lub osoby, Rząd nie może odpowiedzieć natychmiast i stanąć od razu po stronie tego lub owego zdania. Ze Rząd na interpelacje odpowiada, wypływa już ztąd, iż panowie koledzy moi w dniach ostatnich dosyć zabawili panów posłów odpowiedziami takimi; ja sam na posiedzeniu przedostatnim odpowiedziałem na cały szereg interpelacji, a mogę tylko zapewnić, że, skoro tylko otrzymam materiały nieodzowny, nie omieszkam na wniesione interpelacje odpowiedzieć.

Zdaje mi się, że dostatecznie odpowiedział na wspomniane tu na wstępie dwa punkta; nadmieniam tylko jeszcze drugiemu z panów preopinantów, że Rząd bardzo mu wdzięczny za to, iż zgodził się na to, żeby parlament terazniejszy był uważany za parlament pracy, i że w tym duchu postępować też będzie. (Huczne brawa).

## KOESPONDENCYE

Wiedeń, 23 października.

(n) Generalne rozprawy budżetowe trwały tedy tego roku tylko dzień jeden. Wielkie stronnictwa — Polacy, konserwatyści i lewica — zgodziwszy się na skrócenie obrad budżetowych, rzekły się głosu. Generalne debaty służyły bowiem zawsze do wypowiedzenia ogólnych mów politycznych. W tej chwili o politycznej sytuacji mówić byłoby natomiast zbyt niebezpiecznym. Nic się bowiem w niej od wiosennej sesji nie zmieniło, co stwierdził niedawno prezes Koła polskiego, na posiedzeniu klubu, chyba to jedno, że trzy wielkie stronnictwa objawiły zgodność w zapatrywaniu i postępowaniu w kwestyi skrócenia budżetowych obrad i w sprawie Schneidera, co — jak bardzo słusznie zauważył p. Jaworski, jest pomyślną wróżbą, że trzy te wielkie grupy, w zrównoważonym stosunku do siebie, unikając starć program Mowy Tronowej wypełnią zdołają. W tej zgodności leży także doniosły dowód, że się poważne żywioły w dodatnim kierunku i bez stałych węzłów znaleźć zdołają; że tedy wszelkie gorączkowe, przedkie formowania większości stałej, nietrwałej, bo gorączkowo sklejonej, byłoby przedwczesnym i zbyt niebezpiecznym, bo do tego potrzeba czasu, zapoznania się wzajemnego i zobopólnego przyzwyczajania do siebie, które się tylko we wspólnej wyrodzić może pracy.

Dzień wczorajszy należał tedy w Izbie do Młodoczych, a Minister spraw zewnętrznych tej niedojrzałej partyi, Vaszaty, wystąpił z mową, która wielbiła carat, potępiała zaczepność potrójnego przymierza, witała z

radością zbliżenie francusko-rosyjskie, przyznała Austrii drugorzędne tylko stanowisko w rządzie europejskich mocarstw, a wreszcie przepełniona była lekocyami i pogrozkami pod adresem Polaków. Koło polskie dowiodło wiele taktu, że na ten zwrot do niego nie odpowiedziało wcale. Są indywidualia, które raz zgromić wolno, jak to poseł Biliński świetnie w czasie wiosennej sesji uczynił, ale z którymi wdawać się w polemikę dłuższą własną zakazuje godność. Nie jest to paradoksem, co niejednokrotnie na tem samem podnosiliśmy miejscu, że są pewne — mianowicie w polityce — objawy ujemne, które chybają celu i wprost przeciwnie, bo dodatni wywołują rezultat. Takie wrażenie odnieśliśmy znowu, czytając mowę Vaszatego. Stronnictwo, które w swoim łonie takich cierpi członków, które im mówić dozwala, a co więcej, oklasków nie szczędzi, jest stronnictwem nie tylko skazanem, o czem od dawna nikt nie wątpił, ale co więcej bliskiem ostatecznego rozkładu. Być opozycją, z którą się nikt nawet liczyć nie może, to chyba najsmutniejsza polityczna rola.

Petersburg, 23 października.

(Uzbrojenia. — Konferencye sztabu generalnego. — Metropolita Platon. — Nowy kandydat na stolicę metropolitalną w Mohilewie. — Kłęska głodowa. — Stuletnia rocznica zgonu Potemkina).

Dobrze zazwyczaj w sprawach wojskowych caratu poinformowany korespondent *Köln. Ztg.*, podaje kilka zajmujących szczegółów o gorączkowych zabiegach rządu rosyjskiego dla uzbrojenia armii nowymi karabinami. Wedle tego źródła, 500.000 karabinów, zamówionych we Francji, ma być ukończonych najpóźniej do lipca roku 1894. Tymczasem, licząc od lipca, dostarczają rocznie fabryki krajowe w Tuli 230 tysięcy karabinów, w Ishewsku 150 tysięcy, w Sjestoresku 50 tysięcy, zatem do 1 lipca r. 1894 będzie Rosya posiadała włącznie z francuskim fabrykatem 1.790 000 nowych karabinów. Najpóźniej więc do tego czasu będzie cała rosyjsko-europejska armia liniowa i część rezerwy uzbrojona w nową broń palną. Ponieważ krajowe fabryki mogą dostarczyć tylko 430 tysięcy karabinów rocznie, przeto zamówienie we Francji nabiera wielkiego znaczenia, bo o rok prędzej postawi armię rosyjską na stopie gotowości bojowej. Car Aleksander III dążył zawsze do wyswobodzenia Rosyi z pod wszelkiej zależności od zagranicy. Koleje, działa, okręty są budowane, o ile się da, wyłącznie w Rosyi i z rosyjskiego materiału. Jeżeli zaś teraz zdecydowano się w Petersburgu na zamówienie pół miliona karabinów za granicą, aby przyspieszyć uzbrojenie, to dowodzi to, jak bardzo kołom decydującym zależy na pogotowiu wojennem. Oprócz istniejących fabryk bezdymnego prochu, budują jeszcze jedną w Kazaniu, która już na przyszły rok zacznie wyrabiać taki proch.

Ministerstwo wojny zarządziło, aby na mających się odbywać wkrótce konferencyach sztabu generalnego, zastanawiano się nad stólkami sanitarnymi armii i środkami dla ich polepszenia na wypadek wojny.

Temi dniami zmarł w Kijowie metropolita Platon, jeden z tych hierarchów cerkwi panującej, który gwałtownie wdierał się w prawa innych wyznań, a nawet innych państw, dodając do swego tytułu: „metropolita kijowski“, jeszcze tytuł: „halicki“. Dostojnik ten cerkwi prawosławnej, jakkolwiek sława miłości Chrystusowej miał ciągle na ustach, to jednak w postępowaniu swem żywił ducha prześladowczego dzisiejszych kierowników synodu, pp. Pobiedonoscewa i Sablera. Już w młodości przyczynił się znacznie do zniszczenia unii kościelnej na Litwie w roku 1839; następnie, na stanowiskach: ihumena monasteru św. Ducha w Wilnie, biskupa kowieńskiego i wikaryusza litewskiego, stykał się z ludnością rzymsko-katolicką, i okazywał wszędzie zachcianki prozelityzmu na rzecz prawosławia. Jako archijerej rosyjski rozwinął tak żarliwą propagandę wśród Łotyszów i Estów wyznania luterskiego, że rząd ujrzał się w konieczności odwołania go z tamtąd. Ostatecznie, już jako metropolita kijowski, podczas wizytacji swej metropolii, wszedł razu pewnego wcale nieproszony do kościoła katolickiego, a udzielając ciekawym swego błogosławieństwa, przemówił do nich obłudnymi słowami: „Kochajcie jeden drugiego, Chrystus u wszystkich jeden, i jedne Jego przykazania i, cerkiew była przedtem jedna, i teraz cerkiew nasze — dwie siostry rodzone, a rzecz znana, że gdy siostry się pokłóca, jakże trudno je pogodzić!“ Czyny jego jednak były w ciągu długiego żywota skierowane na szkodę tej drugiej „rodzonej siostry!“

Ostatnim kandydatem, proponowanym przez rząd rosyjski na stolicę metropolitalną mohilewską (po księdzu Dowgiale i po księdzu saratowski. Słychać, że i ten kandydat nie otrzyma aprobaty ze strony Stolicy św.

O kłęsce głodowej nadchodzą ciągle z różnych stron groźne wiadomości, a zara-

zem skargi, iż nie wiele dotychczas zrobiono dla przyniesienia jakiej takiej pomocy nawiedzanej niedostatkiem ludności. Dzienniki dopominają się, aby rozdzielanie ofiar w pieńdzach i żywności powierzano „uczciwym i bezstronnym osobistościom“, niemniej uważają za konieczne ogłaszanie regularnych sprawozdań o rozdziale tych ofiar, „albowiem pokusy są wielkie, a wobec tego kontrola publiczna konieczna“. — Wobec coraz większego napływu do stolicy ubogich z gubernij dotkniętych nieurodzajem, zarząd miasta i stowarzyszenia dobroczynne starają się ulżyć ich nędzy. Świeżo przy cerkwi Matki Boskiej otwarto kuchnię ludową, do której osoby dobroczynne rozdają ubogim bezpłatne bilety. W dniu otwarcia kuchni zasiadło u wspólnego stołu 360 nędzarzy. Z drugiej strony, naczelnik miasta Petersburga postanowił, aby wszyscy piekarze i rzeźnicy wywieszali w miejscu widocznym ceny chleba i mięsa, w celu zabezpieczenia biednych od wyzysku.

W Rosyi obchodzą uroczystości stuletnią rocznicę zgonu głośnego z czasów carowej Katarzyny ks. Potemkina. Charakterystycznym jest, iż w artykułach, poświęconych pamięci tego męża, położono głównie na to nacisk, że Potemkin był głównym rzecznikiem myśli: „zatknięcia krzyża rosyjskiego na meczecie św. Zofii w Konstantynopolu“.

Bukareszt, 23 października.

(Przyjazd króla Karola do Berlina. — Rumunia i trójprzymierze — Drobne wiadomości).

(7) Król rumuński Karol przybędzie d. 27 b. m. we wtorek w południe do Poczdamu. Tego dnia wieczorem odbędzie się na czesę jego obiad galowy, a nazajutrz w operze królewskiej w Berlinie przedstawienie galowe. Chociaż tu i owdzie pojawia się zdanie, iż przyjazd władcy Rumunii do Niemiec nie będzie pozbawiony politycznego znaczenia, zapewniają ze strony dobrze poinformowanej, że o sprawie formalnego przystąpienia Rumunii do trójprzymierza nie może być mowy, ponieważ wszystkie trzy państwa, należące do związku środkowej Europy, opierają wzajemny swój stosunek na równorzędnych zobowiązaniach militarnych; Rumunia zobowiązana takich daćby nie mogła, co najwyżej zatem może być wzięte pod uwagę jedynie zbliżenie się gabinetu bukareszteńskiego do gabinetów środkowej europejskiej ligi. Jeden z najwybitniejszych i zarazem najprzebiehniejszych trójprzymierzu rumuńskich polityków, p. Carp, zaznaczył właśnie niedawno w prywatnej rozmowie z pewnym dziennikarzem, że ostateczne ustalenie traktatowe stosunku Rumunii do trójprzymierza, Rumunom więcejby zaszkodziło niż pomogło, podrażniłoby bowiem Rosyję, a nie wiele mogłoby wzmocnić moralną wspólność interesów, istniejącą pomiędzy mocarstwami połączonymi przymierzem.

Rada ministerstwa zajmowała się na ostatniem posiedzeniu sprawą odwołania z Rzymu posła Vacarescu, ojca głośnej damy dworskiej królowej i uchwaliła w jego miejsce wyznaczyć innego dyplomata. Nominacja nowego posła nastąpi już w dniach najbliższych.

Manewry wojsk terytoryalnych ukończyły się dnia 22 b. m. W sprawie nowego uzbrojenia armii nie zapadła jeszcze ostateczna uchwała. W ostatnich czasach czyniono bardzo dokładne próby z różnego rodzaju systemami i modelami małokalibrowych i repeterowych karabinów, nie powzięto jednak stanowczej decyzji. Na sprawienie nowych karabinów posiada rząd w zapasie 10 milionów franków.

Z polecenia rządu komendant wojskowy Dziurdzawa, generał Kostaiforu, wydalil z okrugów naddunajskich wszystkich wychodźców bułgarskich. Udali się oni do Rosyi.

## KRONIKA

Lwów, 26 października

— **J.W. Wiceprezydent Namiestnictwa**, p. Jan Lidl, wrócił do Lwowa ze swej instracyjnej podróży i objął urzędowanie.

— **W e. k. państwowej Szkole przemysłowej** we Lwowie mianowani nauczycielami zawodowi nauczyciele byłej tutejszej e. k. Szkoły przemysłu artystycznego: Władysław Kłapkowski, dla rysunków, arytmetyki i geometrii; Juliusz Bełtowski dla snycerstwa; zaś Henryka Żaaka wermistrzem nauki stolarstwa.

— **Br. Adolf Jorkasch-Koch**, w wykonaniu przysługującego mu prawa rodnictwa zapomógł z fundacyi swego imienia, dla wdów i sierót po e. k. urzędnikach skarbowych, udzielił w roku bieżącym:

Anieli Bochyńskiej, wdowie po asystencie kancelaryjnym w Krakowie, wsparcie 28 zł.

Józefie Czerewkowej, wdowie po oficjale rachunkowym, zamieszkałej w Przemyślu, wsparcie 28 zł.

Klotyldzie Wallinowej, wdowie po ad junkcie podatkowym w Kołomyi, wsparcie 28 zł; zaś Marii Hollendrowej, wdowie po asystencie podatkowym, zamieszkałej tamże, wsparcie 25 zł.

Amalii Smolińskiej, wdowie po oficjale e. k. Prokuratorzy skarbu, zamieszkałej we Lwowie, wsparcie 28 zł.

Domiceli Sękowskiej, wdowie po oficjale rachunkowym, zamieszkałej we Lwowie, wsparcie 26 zł. 67 ct.

Ludmili Meidingerównie, sierocie po oficjale kancelaryjnym, zamieszkałej we Lwowie, wsparcie 25 zł.

Leokady Mitraszewskiej, wdowie po asystencie kancelaryjnym, zamieszkałej we Lwowie, wsparcie 25 zł.

† **Wincenty Chitry-Freyselsfeld**, emerytowany radca dworu, zmarł w sobotę w 80 roku życia. Zmarły, znany w szerokich kołach, cieszył się dla zalet swego charakteru ogólną sympatją i poważaniem. Wybitnymi zdolnościami obdarony, szanowany i lubiony przez współpracowników, miał też niezwykłą miłość podwładnych. Przez długie lata był s. p. Chitry kierownikiem departamentu spraw duchownych w e. k. Namiestnictwie.

Pogrzeb odbył się dziś o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Kopernika, przy licznym udziale publiczności oraz zastępu kolegów i podwładnych s. p. Wincentego Chitrego.

† **Karol Widman**, radca lwowskiego magistratu i długoletni referent departamentu oświaty w zarządzie naszego miasta, wydawca materiałów archiwalnych gminy m. Lwowa, autor licznych prac publicystycznych i literackich, jak „Żywota Smolki“ i w. i., po długiej chorobie zakończył życie dziś w nocy, w wieku sędziwym. Zmarły był bratem znanego powszechnie dr. Oskara Widmana, prymaryusza tutejszego szpitala powszechnego.

— **Wystawę wspianego obrazu** Siemiradzkiego, oraz Marra „Biezownicy“ przez ubiegłe dwa dni zwiedziło przeszło 2000 osób. Wystawa otwarta także wieczorem przy oświetleniu.

**Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży, odbędzie się dnia 8 listopada w wielkiej sali ratuszowej, nie jak pierwotnie podano o godzinie 12 w południe, lecz dopiero o godzinie 4 po południu, z niezmiennym porządkiem dziennym.

(8) **Czyn bohaterski**. W dniu 17 b. m. jeden z chorych, umieszczonych w kraj. Zakładzie dla obłąkanych na Kulparkowie, mianowicie Iwan Humeniuk, 33 lat mający, wyszedł po obiedzie, jak zwykle w dzień pogodny, wraz z innymi chorymi do ogrodu zakładowego na przechadzkę. Po krótkiej przechadzce skoczył szybko ku rynnii, umieszczonej koło muru i po niej w jednej chwili wydrapał się na pierwsze piętro.

Dozor a Baranowski, który był z chorymi w ogrodzie, okazał w tym wypadku wielką przytomność umysłu i odwagę, gdyż tą samą drogą po rynnii puścił się w pogoń za chorym. Humeniuk spostrzegłszy jednak, że jest ścigany, wdrapał się po rynnii na drugie piętro, a nie mogąc z powodu okapu dachu, jeszcze wyżej wyleźć, stanął sobie we framudze ślepego okna. Tuż za nim wdrapał się również dozorca Baranowski i w tej samej framudze zajął miejsce obok chorego.

Jak wielką była odwaga dozorecy w tym wypadku, świadczy dostatecznie ta okoliczność, iż najmniejszy ruch chorego, spowodować mógł npadek obu z wysokości II piętra na ziemię, włożoną kamiennymi płytami.

Powiadomiona o tym wypadku zakładu straż ogniowa ochotnicza, przybiegła natychmiast z przesłanym i innymi przyborami ratunkowymi. Po naprężeniu przesłanym i położeniu na ziemi sienników, rozpoczęto akcję ratunkową. Kilku strażaków z linami i pasami pod kierunkiem p. Krzyżanowskiego, udało się na dach. Po spuszczeniu linówek, dozorca Baranowski korzystając ze spokojnego zachowania się chorego, w jednej chwili zabezpieczył go, a następnie siebie przy pomocy linówek od upadku.

Wówczas strażacy chwycili dozorec i chorego spuścić na dół. W tej chwili jednakże, a szczególnie, że dopiero wówczas, gdy dozorca i chory byli zabezpieczeni, Humeniuk począł szarpać się i czepiać rynnii i muru, opierając się dalszej akcji ratunkowej. Musiano dopiero wyciągnąć obu na dach i przez okno dachowe dostano się na strych, z kąd po schodach odprowadzono chorego do sali zakładowej.

Dyrektor Zakładu, dr. Neusser, udzielił dozorce Baranowskiemu za ten czyn, uskuteczony z narażeniem własnego życia, nagrodę w kwocie 10 zł.; — Wydział krajowy zaś otrzymawszy o tym wypadku urzędowe sprawozdanie, postanowił wyrazić Baranowskiemu uznanie na piśmie, oraz przyznał mu nagrodę w kwocie 25 zł., złożonej na książeczkę Kasy oszczędności.

— **Pożary**. W sobotę, po godzinie 4 po południu, powstał ogień pokojowy w trzypię-



trowej kamienicy pod l. 17 przy ulicy Jagiel-  
lońskiej, w skutek wadliwej konstrukcyi koma-  
na. Mianowicie zajęły się belki sufitowe w ku-  
chni drugiego piętra, zbyt głęboko w ścianę  
komina wpuszczone, a ponieważ dozorca domu  
zaniedbał natychmiast zawiadomić o tem straż  
pożarną, przybrał ogień stosunkowo dość zna-  
czne rozmiary i dopiero po dwugodzinnej pra-  
cy zdołała go straż ugasić. Szkoda wynosi do  
200 zł. — W tej samej realności, w zabudo-  
waniu oficynowym, powstał wczoraj o godzinie  
pierwszej po południu ogień kominowy, a to  
w skutek niedbałego czyszczenia komina, został  
jednak wkrótce stłumiony.

Tegoż dnia, o godzinie 11 przed połu-  
dnium, wybuchł pożar w cegielni Benjamina  
Schneidera pod l. 5 przy ulicy Torosiewicza,  
z powodu nadmiernego rozniecenia ognia w pie-  
cu, jednak straży pożarnej, która spieszenie przy-  
była na miejsce wypadku, powiodło się ogień  
zlokalizować, tak, iż zaledwie połowa dachu się  
spaliła.

— **Wypadek nagłej śmierci.** Kazi-  
mierz Stawarski, czeladnik ciesielski, 56 lat  
liczący, zmarł nagle wczoraj o godzinie 7 zra-  
na w swem mieszkaniu pod l. 82 przy ulicy  
Janowskiej. Lekarz miejski dr. Tatarczuk o-  
glądawszy zwoki, nie zdołał wydać orzecz-  
nia co do przyczyny śmierci; w obec czego za-  
rządzone odstawienie zwłok do kostnicy szpitala  
powszechnego, celem przedsięwzięcia obduk-  
cyi. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek sam-  
obójstwa, zwłaszcza, że zmarły już przed kil-  
ku dniami usiłował odebrać sobie życie. Był  
on wdowcem i ojcem czworga dzieci.

— **Ruch chorych** w szpitalu powsze-  
chnym w miesiącu wrześniu r. b. przedstawiał  
się następująco: Z końcem sierpnia było cho-  
rych 571, przybyło w wrześniu 779, zatem w  
miesiącu wrześniu było ogółem lecz-  
nych 1340; wydano wyzdrowiałych 555,  
z polepszeniem zdrowia 142, nieuleczonych 62,  
umarło 47, ubyło razem 806, pozostało z koń-  
cem września 534 chorych. Najwyższy stan  
chorych był dnia 9 września 657, najniższy  
dnia 29 września 590, średni stan chorych wy-  
nosił 623.

W zakładzie położnic pozostało z końcem  
sierpnia położnic 31, dzieci płci męskiej 10,  
żeńskej 11; przybyło we wrześniu położnic 98,  
dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 35. Było ogół-  
tem leczonych położnic 129, dzieci płci męskiej  
50, żeńskiej 46. Wydalono wyzdrowiałych po  
odbytem położu 86, dzieci płci męskiej 29,  
żeńskej 35; wydano przed odbytem  
położem 1. Umarło: położnic 2, dzieci  
płci męskiej 3, żeńskiej 1; ubyło razem po-  
łożnic 89, dzieci płci męskiej 32, żeńskiej 36.  
Pozostało z końcem września położnic 40, dzieci  
płci męskiej 18, żeńskiej 10.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z koń-  
cem sierpnia dzieci płci męskiej 50, żeń-  
skiej 48, razem 98; przybyło we wrześniu  
dzieci płci męskiej 47, żeńskiej 37, razem 84;  
było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 97,  
żeńskej 85, razem 182. Z tych wydano: wy-  
zdrowiałych dzieci płci męskiej 34, żeńskiej 36,  
razem 70; nieuleczonych dzieci płci męskiej 4,  
żeńskej 3, razem 7; umarło dzieci płci męskiej  
14, żeńskiej 7, razem 21; ubyło razem dzieci płci  
męskiej 52, żeńskiej 46, ogółem 98; pozostało  
z końcem września dzieci płci męskiej 45, żeń-  
skiej 39, razem 84.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Po-  
litechnicznej w Lwowie, dnia 26 października  
1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr  
stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny  
12 w południe dnia 24-go, do godziny 12  
w południe dnia 26 października 1891 r., mie-  
liśmy wiatr co do kierunku zmienny z połu-  
dnia, co do siły słaby (2), niebo prawie czy-  
ste a powietrze wilgotne (73 proc. wilgotności  
względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była  
+13.2°C, najwyższa +21.0°C wczoraj po po-  
łudniu, najniższa +7.0°C w nocy z soboty na  
niedzielę.

Obie doby były całkiem pogodne.  
Zniżka barometryczna 740 do 745 mm.  
znajdowała się w północnej Hiszpanii; wyżka  
770 do 765 w Krymie; zniżka drugorzędna u-  
tworzyła się w północnej Rosyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu  
morza, był dziś o godzinie 12-tej w południu  
762 mm

Prognoza na dobę dnia 27 października  
1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie  
co do kierunku południowo-zachodni, co do siły  
mierny (2—3), średnia temperatura doby pod-  
niesie się do +15.0°C, niebo lekko zachmurzo-  
ne, a względna wilgotność powietrza około 70  
proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Z Oświęcimia.** Dnia 23 b. m. od-  
była się u nas lustracja korpusu i rekwizytów  
ochotniczej straży ogniowej, przez zasłużonego  
w sprawach pożarnictwa sekretarza krajowego  
Związku strażackiego, p. Aleksandra Piotrowskiego  
ze Lwowa. Uznanie, wyrażone przez  
niego komendzie strażackiej niech będzie bodź-  
cem do dalszej wytrwałej pracy nad rozwojem  
tej pożytecznej instytucyi, którą u nas zwierz-  
chność gminna w dobrze zrozumianym publicz-  
nym interesie szczególnie popiera.

— **Influenza** od kilku dni pojawiła się  
w Wiedniu. W mieście naszym podobno coraz  
większe robi postępy.

— **Ostatnie burze i powódzie** w za-  
chodniej Anglii wyrządziły ogromne milionowe  
szkody. — Z Madrytu donoszą: W Andaluzji  
i Aragonii zbiory przepadły. W Granadzie wie-  
le bydła utonęło. Górna dolina Guardaryny za-  
lana, strumienie boczne podniosły się o 4—5  
metrów. Fale uniosły szczątki domów, trupy i  
bydło. Wiele miejscowości zamienilo się w istne  
wyspy. Ludność odcięta nie ma co jeść.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczone  
go Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych,  
przy placu św. Łucja l. 10 l. piętro, otwartą  
jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po  
południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę  
15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków  
wstęp wolny.

## GŁOSY PUBLICZNE.

### Podziękowanie.

Ciężkim dotknięta ciosem, który we mnie  
tak nielitościwie uderzył, znalazłam jedyną po-  
ciechę we współzuciu, jakie mię otoczyło od  
pierwszej chwili po śmierci najdroższego męża  
s. p. Antoniego Andahazygo.

Niech mi będzie wolno złożyć w imieniu  
mojem i czworga moich biednych pozostałych  
dzieci podziękowanie za objawy współzucia!  
A przede wszystkim wyrazi najgłębsze podzię-  
kowanie JE. Jasiołce Wielmożnemu Panu Nami-  
estnikowi hr. Badenemu, Przewielebnemu du-  
chowieństwu. P. P. dostojnikom innych władz,  
wszystkim pp. radcom Namiestnictwa, panom  
starostom miejscowym i zamiejscowym, tudzież  
wszystkim panom urzędnikom za osobisty udział  
w pogrzebowym obrzędzie, i odprowadzenie zwłok  
męża mego na wieczny spoczynek.

Nieudolnem mojem słowem nie potrafię  
wyrazić uczucia wdzięczności, jakie mą duszę  
napęka. Ale Bóg widzi serce moje i słucha  
mojej i pozostałych 4 sierotek modlitwy. Oby  
Bóg wynagrodził wszystkim, którzy w tym  
smutnym obrzędzie serdeczny udział brali i mnie  
w niewymownej boleści pociechę przynieśli.

Wdzięcznością serca ciężko dotkniętego i  
modlitwą sierocą — oto — czem się wywzajem-  
nić możemy, za tyle dowodów współzucia, a  
w szczególności za tę niezrównaną dobroć i hojną  
łaskę, jaką JE. Pan Namiestnik hr. Badeni  
okazywał stale s. p. mężowi memu, podczas  
jego bardzo ciężkiej i długiej słabości i teraz  
nieopuszczając nas biednych sierót ze swej opieki  
i łaski!

Marya d'Andahazy.

## Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt pierwszy p. W. Finn z Lon-  
dynu odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, dnia  
26 b. m., o godzinie pół do 8 wieczór w sali  
Towarzystwa „Frohinn“ (hotel George'a). Po-  
dajemy treść pierwszego odczytu, który niez-  
wiednie zgromadzi dziś liczną publiczność, pra-  
gnącą poznać najnowsze rezultaty nauki na tem  
polu:

Elektryczność. Prąd elektryczny w zjawis-  
kach ciepła objaśniony licznymi doświadczenia-  
mi z baterią platynowo-cynkową o 75 ogni-  
wach. Metalowe druty i pręty topione i utalnia-  
ne tym prądem: srebro, miedź, cynk, kadm,  
żelazo, stal.

Ciała słabo prąd przewodzące, jak druty  
żelazne lub platynowe, ogrzewają się skutkiem  
wielkiego oporu tak silnie, że się rozżarzają.  
(Zasada lamp żarowych). W metalach dobrze  
prąd przewodzących, jak srebro, złoto, miedź,  
ogrzanie jest znacznie słabsze. Objawy ciepła  
wszelako wzmagają się daleko szybciej, aniżeli  
siła wywołującego je prądu. Dwukrotny prąd  
daje czterokrotne ogrzanie, trzykrotny dziewię-  
ciokrotne. Doświadczenia z ogniwem z platyny  
i srebra, wykazujące rozmaity stopień oporu róż-  
nych metali.

Lampy żarowe. Lampa Swana. Bostoń-  
ska lampa o sile 100 świec. Elektryczne świa-  
tło łukowe i jego własności. Porównanie siły  
światła. Cienie. Wpływ kierunku prądu na roz-  
dział światła. Przedmiotowe przedstawienie  
świecących końców węgla na zasłonie. Słońce  
elektryczne.

Światło elektryczne. Odgrywa ono w naj-  
nowszych czasach wielką rolę w swych zasto-  
sowaniach. Co do swej istoty jest ono dwoja-  
kie: żarowe i łukowe. Żarowe ma zastosowa-  
nie w lampach Edisona, a polega jedynie na  
tem, że silny prąd elektryczny, przepływając  
przez zły przewodnik elektryczności n. p. przez  
węgiel, rozżarza takowy i powoduje wysyłanie  
promieni światła. Światło łukowe otrzymuje się,  
umieszczając na końcach drutów, przewodzących  
prąd bardzo silny, zaostrzone słupki węgla w  
lampie lub w wydrążeniu stosownej podstawki,  
zbliżając je następnie aż do zetknięcia i odda-  
lając je potem ostrożnie. Końce węgla zaczyna-  
ją się wtedy rozżarzać aż do białości, a prze-

strzeń rozdzielającą je wypełnia łuk świetlny,  
stanowiąc niejako pomost pomiędzy nimi po-  
trebny do zamknięcia prądu. (Pierwsze do-  
świadczenie Davie'go 1802).

Doświadczenia naukowe w obrazach rzu-  
canych na ścianę. Celem okazania doniosłości i  
piękności tej metody przedstawiony będzie w  
sposób dla wszystkich widoczny cały szereg  
najrozmaitszych zjawisk przy użyciu przyrzą-  
dów Duboseq'a najnowszej konstrukcyi; uwi-  
doczniane będą linie sił magnetycznych; pły-  
wające magnesy Mayera; zasadnicze doświad-  
czenia Oersteda; wirowanie płynów w okół ma-  
gnesów; transmisja siły; elektryczny rozkład  
wody; tworzenie się kryształów. Działanie kwa-  
sów na barwniki roślinne. Drganie widełek  
strojowych; barwne płyty Planteau; Zöllnerow-  
skie tablice kontrastów i pseudoskopowego wi-  
dzenia; zjawiska astygmatyzmu i iradyacji;  
cykloidotrop Mortona; przyrząd do przedsta-  
wienia najrozmaitszych figur geometrycznych.

Księżyce. 24 znakomitych fotografii we-  
dług najnowszych zdjęć Rutherforda, de la Rue  
i Nasmytha w Melbourne (Australia).

Fontaine de Calladon profesora Pizeau, po-  
legająca na zupełnym odbiciu światła elektry-  
cznego w zakrzywionym strumieniu wody, jedno  
z najciekawszych i najbardziej zadziwiających  
doświadczeń.

**W Odeonie** paryskim urządzi dyrektor  
Porel szereg przedstawień (po dwa tygodniowo),  
które obejmą cały teatr francuski od początku  
XVII wieku aż do naszych czasów. Z każdej  
epoki zostanie przedstawiona typowa sztuka, a  
każde przedstawienie będzie poprzedzone kon-  
ferencyą p. Brunnetière, sławnego krytyka *Revue  
des deux Mondes*. Tym sposobem będzie to ro-  
dzaj praktycznego i ilustrowanego kursu histo-  
ryi literatury dramatycznej.

**Smareglia**, kompozytor opery „Wasal  
z Szygetu“, pisze nową operę p. n.: „Cornel  
Schutt“, która ma być przedstawioną w Wiedniu.

**Trzy prace filozoficzne.** W Saint-  
Louis ukazały się: „*Physiognomie und Cha-  
rakteristik des Volkes*“, „*Die Bildung und die  
Gebildeten*“ i „*Das Menschen-Dasein in sei-  
nem weltlichen Zügen und Zeichen*“. Auto-  
rem prac tych filozoficznych jest ziomek nasz,  
p. Bogumił Goltz, znany już i przedtem z roz-  
maitych rozpraw pedagogicznych i filozoficz-  
nych, wydanych przez firmę księgarską Otto  
Janke w Berlinie. W pierwszej z wymienio-  
nych prac, autor obszerniejsze poświęcił miej-  
sce charakterystyce ludu polskiego. W nastę-  
pnej znajdujemy niezłe oświetlenie stosunków  
społecznych, przedstawienie we właściwych  
barwach smutnej doli pr letaryatu umysłowego,  
który coraz bardziej wzmaga się we wszystkich  
państwach stałego ładu. Ostatnie dzieło traktu-  
je, w sposób naukowy i pouczający, o najwa-  
żniejszych problematach ludzkości.

„*Cavalleria Rusticana*“ zawitała i do  
Londynu, gdzie entuzjastycznie, jak wszędzie  
zresztą, została przyjęta. Obecnie Londyn po-  
siada trzy opery, jedna francusko-włoska w *Co-  
vent-Garden* pod dyrekcją Harrisona, druga  
włoska w *Shaftesbury-Theatre*, pod kierunkiem  
p. Lago, wreszcie trzecia czysto angielska, w  
nowym gmachu, gdzie dają operę Sullivana,  
Sranhoc.

**Małżonka Gladstone'a** zamieściła w  
*Ladies Home Journal* artykuł p. t.: „Z życia  
matki“, w którym podaje wskazówki, dotyczące  
wychowania i obchodzenia się z dziećmi. P.  
Gladstone'owa słynie w ogóle jako wzorowa  
matka i dla tego wskazówki jej nie są pozba-  
wione wartości dla wychowawczyń.

**Nowe tłumaczenie Biblii.** Pewien  
murzyn, który jako niewolnik należał do brata  
byłego prezydenta Stanów południowych Jeffer-  
son'a, przetłumaczył Biblię na *sheetswa*. Uczony  
murzyn odbywał studia w Uniwersytecie Fisk,  
i został duchownym. Przed nim nikt nie pró-  
bował wynaleźć pisma dla mowy *sheetswa*. Ję-  
zykiem tym mówi wielu plemion afrykańskich,  
a ma on wiele wyrazów zapożyczonych od Zu-  
lusów. Jestto 239ty język, na który dotychczas  
Biblia została przetłumaczona.

## Towarzystwo historyczne.

W sobotę odbyło się w Uniwersytecie  
lwowskim doroczne zgromadzenie Towarzy-  
stwa historycznego, pod przewodnictwem pro-  
fesora Wojciechowskiego, przy niezbyt licz-  
nym udziale członków.

Na wstępie przedłożone zostało zgroma-  
dzeniu sprawozdanie z czynności całorocznych  
Towarzystwa.

Rozpoczęła się ona wspomnieniem bo-  
lesnej straty, jaką poniosło Towarzystwo przez  
zgon s. p. Ksawerego Liskego, prezesa i re-  
daktora *Kwartalnika Historycznego*. Po jego

śmierci nadzwyczajne walne zgromadzenie  
wybrało prezesem dotychczasowego wice-pre-  
zesa, prof. dr. Tadeusza Wojciechowskiego;  
wice-prezesem zaś p. Władysława Łoziński-  
ego; redaktorem *Kwartalnika Historycznego*  
prof. dr. Oswalda Balzera; sekretarzem dr.  
Ludwika Finkla. Sekretarzem redakcyi w miej-  
sce dr. Finkla, wybrano dr. Aleksandra Czo-  
łowskiego.

Jak w latach poprzednich, tak i w ubie-  
głym, odbywały się miesięczne zebrania To-  
warzystwa, na których wygłoszono szereg roz-  
maitych odczytów z dziejów Polski i Rusi.  
Czytali: dr. Aleksander Czołowski, dr. Zyg-  
munt Lisiewicz, dr. Alojzy Winiarz, dr. Włod-  
zimierz Milkowicz, prof. dr. Ludwik Œwi-  
kliński, prof. dr. Władysław Abraham, prof.  
dr. Aleksander Semkowicz i dr. Antoni Pro-  
chaska.

Po każdym odczycie rozwijała się dys-  
kusya, na temat w odczycie poruszony.

Wydawnictwo *Kwartalnika Historycz-  
nego* postępowo dalej tym samym torem,  
którym prowadził je s. p. Ksawery Liske. Kła-  
dąc główny nacisk na dokładne przedstawie-  
nie wyczerpującego obrazu wszystkich nabyt-  
ków historyografii polskiej, pomieściła redak-  
cya stosunkowo większą liczbę opracowań,  
których w pewnej części dostarczyły odczyty,  
miane na zebraniach miesięcznych. Czując  
zaś wielkie zasługi prezesa i redaktora nie-  
tylko dla Towarzystwa, ale dla historyografii  
lat ostatnich, dla postępu pracy umysłowej  
u nas położonej, nowa redakcya postarała się  
o skrócenie. siłami zbiorowemi, biografii je-  
go, zajmującej z górą pięć arkuszy druku  
*Kwartalnika*, która wyszła także jako osobna  
odbitka nakładem Towarzystwa. Nadto w pro-  
wadziła nowa redakcya systematyczny prze-  
gląd literatury zagranicznej. Objętość *Kwar-  
talnika* zwiększyła się w ostatnich czasach  
znacznie.

Nie mógł natomiast wydział Towarzy-  
stwa w tym roku, jak zeszłego, wydać na-  
stępnego tomu „*Materiałów historycznych*“.  
Nie pozwolił na to stan funduszy, wpraw-  
dzie wyższą subwencją Sejmu podniesiony,  
ale nie wystarczający na podjęcie dalszego  
ciągu wydawnictwa.

Liczba członków w roku 1890, wyno-  
sząca 246, wzrosła do liczby 275; *Kwartal-  
nik historyczny*, bity w roku bieżącym w 450  
egzemplarzach, jest na wyczerpaniu.

Mysł, rzucana przez s. p. Ksawerego Lis-  
kego, tworzenia Kółek naukowych na pro-  
wincyi, znalazła jak najzyczliwsze przyjęcie  
i powoli wchodzi w wykonanie. Sprawę tę  
wziął w ręce osobny komitet, którego pracy  
owocami są już istniejące Kółka naukowe.

Pierwsze takie Kółko naukowe powstało  
w Drohobyczu 15 lutego, za inicjatywą Sta-  
nisława hr. Tarnowskiego ze Śniatynki, dru-  
gie w Tarnopolu, zawiązane 4 kwietnia na  
posiedzeniu Towarzystwa nauczycieli szkół  
wyższych, trzecie 22 czerwca w Buczaczu i  
Czortkowie, za inicjatywą dra Jana Bołozza  
Antoniewicza, czwarte z końcem września w  
Przemysłu za inicjatywą p. Władysława Ło-  
zińskiego.

Nowy wydział sądząc, że skuteczniejszą  
rozwinię działalność, jeśli uzyska w statucie  
Towarzystwa uprawnienie do zawiązywania  
Kółek, postanowił przystąpić do zmiany statu-  
tu, mianowicie §. 3 określającego środki  
działania Towarzystwa przez: dodanie ustępu  
pod e):

„Zakładanie i popieranie po powiatach  
(z zastrzeżeniem odnośnych §§. ustawy o sto-  
warzyszeniach) Kółek naukowych, których  
zadaniem będzie pobudzać członków swoich  
do samoistnej pracy naukowej nad przeszło-  
ścią i obecnym stanem powiatu, a zarazem  
rozszerzać pośród nich znajomość najnowszych  
wyników nauki“.

W tym celu zwołał wydział na dzień  
27 czerwca nadzwyczajne walne zgromadzenie,  
które jednogłośnie uchwaliło tę zmianę §. 3,  
statutu, zatwierdzoną następuie przez Na-  
miestnictwo.

W końcu składa wydział publicznie po-  
dziękowanie dobrodziejom Towarzystwa: na-  
przód Sejmowi krajowemu, który przyznał w  
roku bieżącym wyższą, niż w poprzednich,  
subwencję w kwocie 700 zł., dalej Włady-  
sławowi Łozińskiemu, w którego drukarni  
także w tym roku drukował się *Kwartalnik  
historyczny* i *Pamiętnik zjazdu* po cenie ko-  
sztu; Zygmuntovi Kaczkowskiemu, który zło-  
żył na rzecz Towarzystwa historycznego kwotę  
200 zł., wreszcie kilkunastu współpracowni-  
kom, którzy prace swoje oddali redakcyi pi-  
sma bezpłatnie. Z uznaniem także podnosi  
wydział godny naśladowania czyn hr. Kon-  
stantego Przeździeckiego, który złożył jedno-  
razową kwotę 100 zł. do kasy Towarzystwa,  
przeznaczając odsetki coroczne na pokrycie  
wkładki. Tym sposobem bowiem dał początek  
żelaznemu kapitałowi, który, gdyby wżródł  
dostatecznie, mógłby zapewnić trwałą byt To-  
warzystwu.

Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie po-  
wyższe do wiadomości bez rozprawy, również  
jak sprawozdanie o stanie funduszy, pozem  
nastąpiły wybory.

Wybrano mianowicie: prezesem p. Ta-  
deusza Wojciechowskiego; zastępcą prezesa:  
Władysława Łozińskiego; skarbnikiem: Sa-



turnia Kwiatkowskiego; członkami wydziału pp.: Ludwika Finkla, Romana Pilata, Antoniego Prochaskę, Antoniego Semkowicza; redaktorem *Kwartalnika historycznego* pozostał p. Oswald Balzer, zaś komitet redakcyjny składają pp.: Aleksander Czołowski, Władysław Abraham, Ludwik Cwikliński, Zdzisław Hordyński, Ludwik Kubala, Fryderyk Papée; do komisji skonstruującej weszli pp.: Wilhelm Bruchnalski, Ludwik Dziedzicki i Władysław Schmidt.

Na zakończenie, wygłosił dr. Wiktor Czermak odczyt: „O ostatnich latach panowania Jana Kazimierza“. Prelegent wyjaśniał przyczyny, jakie Jana Kazimierza do złożenia korony skłoniły. Całe dzieje panowania tego króla, acz nie całkiem jeszcze szczegółowo znane, ciągle zatargi między królewiami a koroną i nieszczęśliwe wojny były, jeżeli nie bezpośrednio, to przynajmniej pośrednią przyczyną. Wyraźniejsze kształty przyczyny bezpośredniej, występują dopiero w czasie, gdy chodziło o przyszłą elekcję. W czasie tym, bardziej niż kiedykolwiek poprzednio, weszła tu w grę królowa ze swą polityką ustanowienia następstwa tronu za życia króla. Usiłowania te, przedsięwzięte za pomocą posłów obcych mocarstw, uraziły szlachtę, która broniąc wolności wyboru, nie chciała iść w ślad dworskiej intrygi politycznej. Zatargi z królem o zaciągnięcie wojsk nowe, a rozpuszczenie starej armii, której nie można było skarbem Rzeczypospolitej zaspokoić, zastrzyły sprawę między koroną a sejmem i byłby się Jan Kazimierz, zagrożony detronizacją, chwycił nawet zamachu stanu, aby się siłą zbrojną zastąpił przed szlachtą sejmującą. Czynniki te w tym celu zabiegali o hetmana przed rozpoczęciem sejmów. Spotkawszy się z oporem nieugiętym szlachty na Sejmie, tak co do sprawy przyszłej elekcji, jak i co do innych, nad którymi przez 6 tygodni debatowano i w którym to czasie stosunek między szlachtą a królem zaostrzał się coraz bardziej — złożył koronę na przyszłym Sejmie.

Członkowie Towarzystwa przyjęli odczyt dr. Czermaka, świadczący o ścisłych studiach, hucznie oklaskami.

## Listy z Ameryki.

VIII.

Chicago 27 września 1891.

Początek obecnego listu wartoby podać dezinfekcyi, chociażby tylko wodą kolońską — gdyż pisząc list z Chicago trzeba koniecznie zacząć od tego, co tu jest na ustach każdego obywatela — co stanowi podstawę wielkości i dobrobytu — a to jest... shocking! Chicago... królowa zachodu, perła Michigany! Takie i tym podobne nazwy daje Yankes temu ciekawemu miastu, które moim zdaniem najstawniej można by nazwać: „Porkopolis“, gdyż podobnie jak w „Baronie cygańskim“, gdzie kuplet brzmi: „A ideałem moim był, największy wieprz, co zawsze rzył“, tak i tutaj osiada, około której się wszystko obraca, jest na pierwszym planie... trzoda chlewna.

Sam wyraz ten, pełen dźwięku, wywołuje rumieniec dumy i zachwytu na obliczu Chicagończyka. „A wiesz Pan“ pyta mnie członek komitetu przyjmującego nas w Chicago „ile my dziennie wieprzowiny wywozimy“? „Nie... nie mam pojęcia“...

Gdybym był zapewnił mego przewodnika, że do tej pory nie nauczyłem się jeszcze tabliczki mnożenia, byłby się pewnie więcej nie zdziwił, niż powyższą moją odpowiedzią. „A widziałeś Pan naszą rzeźnię“?... „Nie mój panie, to mnie mało interesuje“... Tu już nie zdziwienie, ale oburzenie maluje się na twarzy Yankesa.

„Jakto? już drugi dzień być w Chicago, i nie widzieć rzeźni? Jeżeli Pana to nie zajmuje — to pocóż było przyjeżdżać do Chicago?... Natychmiast jedź Pan ze mną, bo za parę godzin będzie zapóźno“.

Nie ma wyjścia — chcąc niechcąc muszę jechać z moim mentorem przeszło godzinę sznurową koleją za miasto. Przed nami olbrzymie zabudowania, stajnie i rzeźnie — w stajniach pod dachem i bez dachu znajduje się przeszło 200.000 sztuk trzody i bydła, z czego większa część przypada na trzodę chlewną.

Zmysł słuchu i powonienia podnoszą bunt, nie mniej też i wzrok otrzymuje wrażenia, które tylko przy silnych nerwach spokojnie znieść można.

Wśród krzyku naganiaczy, ryku i kwiczenia nieszczęśliwych ofiar, pędzi się wszystko przeznaczone na rzeź najprzód na wagę pomostową, a z tej na szafot. Sprytnie połączenie pracy ludzkiej z pracą maszyn sprawia, że w kilku minutach żywe zwierzę zamienia się w posortowane i sprawione kawały mięsa, gotowe do wywozu.

Nie nadaje się to do opisu — gdyż cały ten proces od chwili, gdy łańcuszek chwyci nieszczęśliwą ofiarę za nogi i wielki nóż błysnie jej pod gardłem — gdy potem maszyna przeciągnie ją przez gorącą kąpiel i rzuci na

wielkie stoły, gdzie w okamgnieniu traci szerść, i kraje się na kawał — jest wprost wstrętny.

Mimowolnie przypomniał mi się zarcik ilustrowany niedawno w zuanem i powszechnie ulubionym monachijskim piśmie humorystycznym. Przed komisją złożoną z samych otyłych bürgerów małego miasteczka produkuje się masarz z wynalezioną przez siebie parową maszyną do robienia kiełbasek. Z jednej strony rzuca się żywego wieprza — z drugiej — po kilku chwilach — wychodzą gotowe kiełbaski z chrzanem. Jeden z członków komisji i to najbardziej otyły, zaciekawiony zbliża się zanadto do maszyny — ta go chwytła ku ogólnemu przerażeniu widzów — i za kilka chwil wielka masa kiełbasek, jest wszystkim, co pozostało po nieszczęśliwym bürgerze.

Muszę przyznać, że na wspomnienie tego żartu mimowolnie cofnąłem się nieco wstecz obawiając się podobnego losu. Mam dość — więc ani magazyny, ani ustawianie towaru w wozach ładowychi okrętach nie zdołały mnie zająć. Na zakończenie tego niezbyt apetytnego ustępu — którego jednakowoż z obowiązku kronikarskiego nie mogłem pominąć, dodaję dla cheiowych wiedzy czytelników, że wszelkie nowe metody uśmiercenia zwierząt strzelaniem, elektrycznością i t. p. okazały się niepraktycznymi — wrócono więc do dawnych sposobów.

Uporawszy się w taki sposób z pierwszym i najbardziej charakterystycznym wrażeniem Chicago, mogę spokojnie uchwycić dalszy wątek opisu wędrówki mej po dalekim Zachodzie. Podróż ze stanu Colorado przez Canzas, Missouri i Illinois, dała mi poznać niejedną ciekawą szczegół geologiczny, powiększając zbierany przezemnie materiał naukowy do obszerniejszej pracy, nie przedstawia jednakowoż dla turysty wiele ciekawego. Uprawne pręrye dokoła, a w szczególności kukurudza, dokąd okiem sięgnąć; tego roku jest jej taki urodzaj, że o zbyciu mowy nie ma, pali się więc nią w piecu i pod maszyną, gdyż kosztta łuszczenia nie pokryłyby się wcale. Krajobraz przypomina Pokucie lub Bukowinę, brak tylko lasów. W Kansas City, znacznem mieście, liczącem przeszło 160.000 mieszkańców, przekracza się Missouri, tutaj już wcale potężny strumień. Położenie Canzas City jest bardzo malownicze; jedna część leży w dolinie rzeki, druga wysoko, na jej dawnym brzegu, zbudowanym z wapieni sylurskich, miękkiej gliny, znanej w geologii pod nazwą lössu, i osadów warstwowych rzecznych.

Upały na tych równinach niesłychane, 40 godzin w wagonie, w podróży do Chicago, dały mi się dobrze we znaki.

Lecz oto i „perła Michigany“, w której murach czeka nas słodki kilkudniowy wypoczynek, jeżeli w ogóle bieganie po milionowym mieście można nazwać wypoczynkiem. Już bez dat statystycznych w rękę, można poznać, że się zbliżamy do znacznego środka kolejowego; i rzeczywiście, pod względem ilości rozchodzących się dróg żelaznych, jest Chicago pierwszym węzłem kolejowym całego świata.

Wjazd do „królowej Zachodu“ nie przedstawia się bynajmniej imponująco. Małeńkie, brudne, drewniane domki, zakopcone fabryki, góry śmiecia i błota, tu i ówdzie nikłe akacje, w cieniu których hałasują obdarte i zamorusane dzieci, oto wszystko. Przedmieście, z willami i ogrodami, leży w innej stronie, nad jeziorem.

Ale i wewnątrz miasta nie odpowiada oczekiwaniom, jakie się ma po przeczytaniu opisów i opowiadaniu Amerykanów. Turysty, którzy za dwa lata udadzą się na wystawę do Chicago, strasznie się rozczarują, jeżeli ograniczą swą podróż na Nowy Jork i Chicago. Naturalnie, że miast amerykańskich nie można porównywać z naszymi; tu wszystkie osobliwości milionowego miasta można dokładnie zwiedzić w ciągu jednego dnia.

Pierwszego dnia, podczas mego pobytu w Chicago, oglądałem wszystko, drugiego dnia już się nudziłem, trzeciego, to jest, dziś, nie mogę się doczekać godziny odjazdu do Kanady.

Ulice są monotonne i nudne, jedna jak druga, cała przyjemność turysty polega na liczeniu piętr. Ta kamienica ma 14 piętr, ale ta pewnie jeszcze wyższa; policzmy: raz, dwa, trzy... siedemnaście; no, ale ta ma z pewnością przynajmniej 20 piętr; liczymy dla przekonania się: raz, dwa, i t. d.

Oto zajęcie obcego, przechadzającego się po ulicach Chicago.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prof. dr. Emil Dunikowski.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia: 26 października 1891.

Lwów, pszenica 10— do 10-80, żyto 9— do 9-50, jęczmień 6— do 8—, owies

6-50 do 7-10, rzepak 13— do 14-15, groch 6— do 10—, wyka — do —, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 46—, biała — do —, szwedzka — do —.

Tarnopol, pszenica 10— do 10-75, żyto 8-90 do 9-40, jęczmień 5-90 do 7—, owies 6-35 do 6-80, groch 6— do 11—, wyka — do —, rzepak 13— do 13—, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 9-75 do 11, żyto 9— do 9-50, jęczmień 5-80 do 7—, owies 6— do 6-70, groch 6— do 11—, wyka — do —, rzepak 13— do 13-25, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 45—, biała — do —, szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 10— do 11—, żyto 9-25 do 9-60, jęczmień 6— do 6-50, owies 6-50 do 7-20, groch 6— do 10—, wyka — do —, rzepak 13— do 13-50, lnianka — do —, koniczyna czerwona 40— do 46—, biała — do —, szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel 55— do 60— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 18-50 do 19-50 zł.

Usposobienie spokojne. Ruch handlowy nieznacznym.

\*) Przedruk w obronionym

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 10 do 17 października 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10-40 do 10-90, żyto 9-05 do 9-40, jęczmień browarny 7-10 do 7-35, pastewny 5-85 do 6-35, owies 6-65 do 7-05, hreczka 8-50 do 9-25, kukurudza zeszlaczona 6-25 do 6-75, nowa 5-75 do 6-25, groch do gotowania 9— do 11—, pastewny 6— do 6-50, fasola 5-30 do 5-75, bobik — do —, wyka 5— do 5-50, koniczyna 40— do 50—, koniczyna szwedzka — do —, anyż rossyjski 30— do 31—, anyż płaski 30— do 32—, kminek 20— do 22—, rzepak zimowy 12-25 do 13-75, rzepak letni 12-50 do 12-75, nowy — do —, lnianka 9— do 9-50, nasienie lniane 10-50 do 11—, chmiel 54— do 89—, nafta zwykła 14-25 do 15-25, salonowa 16-58 do 17-50, wszystko za 100 kilogram, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55-75 do 56-05.

Fundusz zaopatrzenia funkcyjaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Przy Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych istnieje założona przed dziesięciu laty instytucja, mająca na celu zabezpieczenie urzędnikom spółek związkowych, zaopatrzenia po dłuższych latach służby im samym, zaś na wypadek przedwczesnego zgonu którego z nich, ich rodzinie najbliższej.

Obmyślenie sposobu zapewnienia emerytury urzędnikom stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, tudzież pensji ich wdowom i sierotom przedstawiało trudności nie małe — raz z powodu zbyt szczytowego stosunkowo grona interesowanych, a powtóre, w obec częstej zmiany posad w tym zawodzie.

Trudności te zostały pokonane bardzo szczęśliwie przez nadanie funduszowi zaopatrzenia funkcyjaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych takiego ustroju, który uwzględni wszystkie ich właściwości w sposób nader dogodny i korzystny dla interesowanych, który mógłby być naśladowany i w innych zawodach.

Jest to rodzaj spółki na przeżycie, opartej na zasadzie wzajemności. Mianowicie wpłaca ubezpieczający się funkcyjaryusz wpisowe i pewne datki stałe, zastosowane do wysokości jego płacy, instytucja, przy której służy, płaci *alterum tantum* jego wkładek i tym sposobem zbiera się kapitał, stanowiący własność interesowanych funkcyjaryuszów, który fruktyfikuje się i pomnaża w wypadkach przewidzianych statutem, przypadkami na korzyść ogółu udziałami. Każdy zaś z uczestników ma w księgach zakładu swoje odrębne konto, a już po pięciu latach należenia do funduszu, mogą oni z całą swobodą dysponować swoim udziałem, albo żądać zwrotu należnego im kapitału z narzysłym przybytkiem, albo na wypadek śmierci, wyłacony bywa ten kapitał spadkobiercom.

Obecnie należy do funduszu zaopatrzenia funkcyjaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych 42 uczestników, majątek zaś funduszu wynosił z dniem 30 czerwca 1891 r. 27 792 zł. 25 ct. i wzmógł się w ostatnim roku o 5 473 zł. 72 ct., czyli o 24-52 proc., czyli przybyło każdemu z uczestników w przecięciu 130 zł. 31 ct. na osobę.

Najwyższy udział wynosi 3 226 zł. 53 ct. i wzrósł o 362 zł. 44 ct., w porównaniu do stanu w roku ubiegłym, zaś udział przeciętny wynosi 661 zł. 71 ct.

Nadwyżka zysków przypadająca do udziału wynosi 1340 zł. co umożliwia wypłatę 5 1/2 proc. dywidendy.

Należąc do tego funduszu zyskuje każdy jego uczestnik potrójnie: najpierw płaci za niego instytucja, dla której pracuje drugi raz tyle, ile on sam zaozczędza dla siebie na starość i dla swoich najdroższych; powtóre wpisuje się na jego osobiste konto odpowiedzialną część udziałów przypadłych w ciągu roku, a na koniec pobiera dywidendę z bardzo troskliwej i korzystnej lokacji.

Wystawa koni w Kijowie. W kijowskim *Chateau des Fleurs*, w czasie wyścigów konnych otwarto sezonową wystawę koni, na którą dostarczono 60 okazów, w tej liczbie: arabskich 19, anglo-arabskich 6, angielskich 4, reszta mieszana. Konie są własnością następujących osób: ks. Romana Sanguszki sztuk 8, hr. Branickiej 4, hr. Działyńskiej 4, hr. Branickiego 2, hr. Józefa Potockiego 6, p. Rykowski 4, p. Groźnickiego 3, Kazimierza 5, p. Podhorskiego 13, p. Koroczańskiej 1, barona Wrangla 7, p. Czerkasowa 2 i ks. Repnina 2. Ceny koni od 200 do 2000 rubli bez sztuki.

Żegluga na Niemnie na przestrzeni Grodno-Kowno, od roku przyszłego będzie się odbywała całkiem prawidłowo. Liczba parostatków zostanie zwiększona. W górę rzeki pomiędzy Grodnem a miasteczkiem Mosty, krąży obecnie parostatek p. O'Brien de Lassy „Dewajtis“. Ruch pasażerski jest bardzo znaczny. Kwestya uregulowania koryta Niemna nie została dotąd zdecydowaną i znowu poszła w odłokę.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zamianował następujących generałów nowych właścicielami pułków: Generał-porucznika Antoniego Galgoczy'ego, komendanta 10 korpusu i głównodowodzącego w Przemysłu, właścicielem pułku pieszego nr. 71; generał-porucznika Aleksandra Uexkuell-Gyllenbanda, komendanta 6 korpusu i głównodowodzącego w Koszycach, właścicielem p. p. nr. 16; Karol Ludwiga, komendanta techn. Akademii wojskowej, właścicielem p. artylerji nr. 14. Zarazem rozporządził Najj. Pan, ażeby pułk artylerji korpusowej nr. 11 nosił po wieczne czasy imię „Józefa br. Smoli“.

Izba dep. załatwiła na ostatniem, t. j. sobotniem posiedzeniu, dwa tytuły Ministerstwa spraw wewnętrznych: „zarząd centralny“ i „polityczna administracja w pojedynczych krajach“. Izba będzie odbywać odąd tygodniowo cztery pełne posiedzenia, mianowicie we wtorki, czwartki, piątki i soboty. Dzisiaj zbiera się komisya budżetowa dla przeprowadzenia obrad nad etatem Ministerstwa obrony krajowej, który przyjdzie pod dyskusję bezpośrednio po załatwieniu etatu Ministerstwa spraw wewnętrznych.

*Fremdenblatt* dowiaduje się, iż w najbliższym czasie zostaną wniesione do obu parlamentów przedłożenia o prolongowaniu traktatów handlowych z Turcją, Bułgarią, Hiszpanią i Portugalią.

W pierwszej połowie listopada ma zebrać się na kilkudniowe obrady komitet biskupowy, wybrany na zeszłorocznej konferencji episkopatu austriackiego, który zajmie się głównie sprawami szkolnemi.

Wedle relacji z Pesztu miała odbyć się tam onegdaj rada ministeryalna, na której minister wyznał i oświadczył hr. Csaky, zdawał sprawę z wyników ostatniej swej podróży do Wiednia, pozostającej w związku ze sprawą obsadzenia trzech osieroconych stolic arcybiskupich.

Węgierska Izba dep. załatwi przed sesją delegacyjną tylko jeszcze kilka mniejszych projektów ustaw.

Parlament niemiecki zostanie zwołany na 10 listopada. Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* na jednym z pierwszych jego posiedzeń, będą mu przedłożone traktaty handlowe z Austro-Węgrami i Włochami.

Jak się dowiaduje *Köln. Ztg.*, etat wojskowy będzie zawierał znaczne żądania na ulepszenie materiału artylerzyckiego, mianowicie na zaprowadzenie jednolitej broni dla artylerji polnej.

Germania stwierdza, że prawo dotyczące innego aniżeli dotychczas życia dochodów z funduszu welfickiego, przedłożonem zostanie sejmowi pruskiemu już w przyszłej sesji, i że w nowym etacie państwa fundusz dyspozycyjny dla ministerstwa spraw zagranicznych znacznie będzie podwyższony. Dochody z funduszu welfickiego mają być przede wszystkim użyte na rzecz Hanoweru. U-







Specjalista chorób skórnych i wener. Dr. Kazimierz Podlewski

Po odbyciu specjalnych studyj na klinikach prof. Fourniera i Resniera w Paryżu, Lassera w Berlinie i Kaponiego w Wiedniu, zamieszkał przy ulicy Sobieskiego L. 10 (dom przechodni z ul. Wałowej 9). Ordynuje od g. 11-12 przedpoł. i od 3-5 po poł.

Zmiana pomieszkania.

Dr. D. Meller

okulista i operator szkoły wiedeńskiej i berlińskiej ordynuje od godziny 9 - 12 i od 3 - 5. Lwów ul. Jagiellońska l. 13.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 26 października 1891.

H. Zorża

PP. A. Zajackowski ze Starego Mię-kisza, K. Wiszniewski z Dobrzana, P. Tyszkowski z Robotyca.

H. Francuski.

PP. K. Mittermager z Wiednia, J. Fischer z Wiednia, G. Olschauer z Wiednia, A. Rüdter z Niedergrund.

H. Angielski.

PP. E. Stolnicki z Cieszanowa, S. Fruchter z Sołotwiny, B. Rapaport ze Stanisławowa.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odechdzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mieszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mieszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.23 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mieszany z Rawy ruskiej, 3.46 po południu. Pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicji nabyć można na każdej stacji po cenie 6 centów. Książeczki w formie kieszonkowej po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16, w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odechdzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 października 1891.

Table with 3 columns: Item description, Price per unit, and Unit weight. Includes sections for '1. Akceje za sztukę', '2. List. zast. za 100 zł.', '3. Listy dłużne za 100 zł.', '4. Obligat. za 100 zł.', '5. Losy miasta Krakowa', '6. Monety'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 października 1891.

Table with 3 columns: Description of financial instrument, Price, and Unit weight. Includes sections for '1. Dług państwa', '2. Obligacje indem.', '3. Akceje'.

Table with 3 columns: Description of financial instrument, Price, and Unit weight. Includes sections for '4. Listy zastawne losowane', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa', '6. Losy'.

Table with 3 columns: Description of financial instrument, Price, and Unit weight. Includes sections for '7. Wekale za 3 miesiące', 'Kurs złota', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1846 (7006 2-3) Kundmachung.

Am 5 November 1891 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion der k. k. Staats-Gestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung von 4920 p Hafer mit der Minimal-Hektoliter-Quantität von 44 Kg. abgehalten werden.

Der zu liefernde Hafer muss von magazinsmässiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obengegebene Minimal-Quantitätsgewicht enthalten.

Die Ersterher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilpartien dieser Lieferung zusehentlich in den Monaten vom 1 Jänner bis Ende April 1892 zu jedem vierten Theil entweder an die Loco Hauptspeicher oder aber an die Schüttböden zu Alt Fratautz und Woytinel und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstaltspunktlich abzugeben.

Unternehmer werden eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr Stempelmarke versehenen Offerte, entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metr. Zent-

ner sein darf, zu der obfestgesetzten Stunde hieramts versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge den angebotenen Lieferungspreis per Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben, mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, dass dem Offerenten die Offertverhandlungs-Bedingnisse vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, dass Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschlusse der Verhandlungskommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrag des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisangebot ein 10 pro. Vadium im Baaren dem Offerte beizuschliessen.

Die Offertverhandlungs-Bedingnisse liegen zu Jedermanns Einsicht in der Direktions-Kanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts-Direction. Radautz, am 22 October 1891.

L. 3567 (7029 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 72 zł. aw. zpn. na rzecz Towarzystwa

Zaliczkowego w Bochni egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 132 gm. kat. Zabierzów objętej a Pawła Widły własnej, w dwóch terminach licytacyjnych dnia 31 października i dnia 14 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądownym.

Cena wywołania tej realności wynosi 840 zł.

Wadyum zaś 84 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądownej. Niepołomice, dnia 27 stycznia 1891.

L. 4627 (6989 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Steca w kwocie 160 zł. zpn. przeprowadzi ek. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądownym egzekucyjną licytację 24/30 części realności lwh. 54 ks. gr. gm. kat. Tuchów objętej Antoniego Guzkiewicza Maryanny Stecowny, Zofii Stecowny, Maryanny Guzkiewiczówny, Kazimierza Guzkiewicza i Zofii Guzkiewiczówny własnych, w dniach 25 listopada 1891 i 23 grudnia 1891 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 199 zł. 92 ct. aw.

Wadyum 20 zł. Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na

drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Ignacy Miętus z Tuchowa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w registraturze sądownej. Tuchów, dnia 15 września 1891.

L. 4277 (6996 2-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 24 listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 grudnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacja realności wyk. hip. l. 56 gminy Chorobrow i wyk. hip. 291 gminy Glinna objętej Reizi Szarer własnej, na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w likwidacji we Lwowie pto 600 zł.

Cena wywołania 1300 zł.

Wadyum 130 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.

Dla nieznaných wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy. Kozowa, 22 sierpnia 1891.



## Obwieszczenie licytacji.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1894 lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat odbędzie się publiczna licytacja wedle następującego przeglądu.

Liczba p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacja odbędzie się			Uwaga
				złr.	ct.	dnia	ogodz.	w	
1	Sniatyn	mięso	II. względnie III. klasa taryfy	9402		17 listopada 1891			C. k. powiat. Dyrekcji skarbu w Kołomyi
2	Horodenka		II. względnie III. klasa taryfy	5826					
3	Zaleszczyki		III. klasa taryfy	3730					
4	Kołomyja	wino	Wedle taryfy C. ust. z 18/5 1875	2940		17 listopada 1891	od 8 do 12 godz. przed południem		
5	Zaleszczyki		dto	553					
6	Korolówka		dto	60	20				

Jako wadyum składa się 10 proc. ceny wywołania. Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do 2 popołudniu dzień przed usną licytacją do rąk naczelnika c. k. powiatow. Dyrekcji skarbu wnosić. Wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych znajduje się w ek. pow. Dyrekcji skarbu i w nadzorach ek. skarbu w który każdy chęć licytowania mający wglądać może, zaś bliższe warunki licytacyjne mogą być w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Kołomyi przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu  
Kołomyja, dnia 15 października 1891.

L. 18652 (6752 3-3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji w ratach zaogrych z pożyczki hipotecznej w sumie 7000 zł. aw. z nal. dodatkami dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 459 ks. gr. m. Tarnowa do dłużnika Hersza Rapaporta należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 20 listopada i w dniu 18 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 15150 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 1515 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze ek. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 8 października 1891.

L. 7363 (6594 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Benjaminowi Dikerowi o zapłaceniu 78 zł. 75 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. 2914 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 23 listopada 1891 i 11 grudnia 1891 o 9 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 5089 zł. 50 ct. aw.

Wadyum 509 zł

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim i nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądać można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 29 czerwca 1891.

L. 3839 (6804 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia dłużnej sumy 50 zł. aw. zpn. na rzecz Kasy Oszczędności miejskiej w Bochni egzekucyjną sprzedaż realności w h. 43 gm. kat. Cichawa objętej Wojciecha Łackiego własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 23 listopada i dnia 14 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania wynosi 865 zł.

Wadyum zaś 87 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 9 września 1891.

L. 10368 (6617 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje ku zaspokojeniu pretensji Banku hipotecznego przeciw Benjaminowi Hausnerowi względnie jego spakobiercom w kwocie 523 zł. 64 ct. aw. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 64 w Czortkowie położonej, wyk. hip. l. 506 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką objętej, w dniu 24 listopada 1891 o godzinie 10 rano tylko

wyżej lub za cenę szacunkową, zaś w dniu 24 grudnia 1891 o godz. 10 rano także poniżej za jaką bądź cenę.

Cena szacunkowa 4000 zł.

Wadyum 200 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 sierpnia 1891.

L. 9639 (6807 3-3)

Dnia 23 listopada 1891 powyżej ceny szacunkowej, lub za taką, zaś dnia 23 grudnia 1891 nawet niżej takiej odbędzie się w tut. sądzie zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności w. hip. l. 449 gminy kat. Zawale objętej Michała Odyńskiego Illi własnej, na rzecz Ettli Laster nr. Gensler pto 2/3 części wierzytelności 50 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 202 zł.

Wadyum 20 zł. 20 ct.

Resztę warunków protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem w erzytelności hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck.

C. k. Sąd powiatowy.

Sniatyn, 21 sierpnia 1891.

L. 78916 (6980 3-3)

Celem nadania w przedsiębiorstwo budowlne wodnych na rzece Sanie pod Bachowem, odbędzie się u ek. Starostwa w Przemysłu dnia 5 listopada br. o godzinie 12 w południe ponowna publiczna ofertowa licytacja.

Cena fiskalna wynosi 10214 zł. 45 ct  
Warunki budowy można przejrzeć w ek. Starostwie w Przemysłu, gdzie także w wyżej oznaczonym terminie mają być wnoszone oferty opieczetowane, w sposób poniżej podany sporządzone i w wadyum 50 proc. ceny fiskalnej wynoszące zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie, nie ułożone według wzo. u złożone w innym c. k. urzędzie, niestępowane lub nie zaopatrzone w przepisane wadyum, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 16 października 1891.

Wzór oferty.

Marka stemplowa na 50 ct.

Mocą której niżej podpisany podejmuje się objąć w przedsiębiorstwo budowlne wodne na rzece Sanie pod Bachowem z opustem . . . . . procent . . . . . (liczbami i słowami) od cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się tym warunkom bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . .

Przemysł dnia . . . . . października 1891.

(podpis)

L. 21016 (6962 3-3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Mszana dolna na lata 1892, 1893 i 1894 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1892 z milczącym odnowieniem na dalsze dwa lata 1893 i 1894, lub też tylko na rok 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji Skarbu w Nowym Sączu na dniu 5 listopada 1891 od godziny 9

rano do 12 tej w południe publiczna licytacja.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi roczną kwotę 2473 złr. 75 ct. aw.

Pisemne oferty zaopatrywać się mające w wadyum 10 proc. ceny wywołania, mają być wnoszone do naczelnika c. k. państwowej Dyrekcji Skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytację, tj. do 2 godziny popołudniu dnia 4 listopada 1891.

C. k. powiatowa Dyrekcja Skarbu.

Nowy Sącz, dnia 17 października 1891.

L. 3418 (6977 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Romualda Stachurskiego w kwocie 700 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 23 listopada 1891 i dnia 29 grudnia 1891 każdym razem o 9 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 279a w Krynicy położonej lwh. 273 objętej, Naftalego Vogla własnej, z tem iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 1760 zł. aw.

Wadyum 176 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 26 sierpnia 1891.

L. 6598 (6976 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie tj. 26 rat pożyczkowych po 12 zł. z przynależnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 23 w Borowy położonej wedle wyk. hip. 283 ks. gr. gm. Rorowa Kazimierza i Maryanny Leśmaków własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 24 listopada 1891 i w dniu 23 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1320 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 130 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze Sądu powiatowego w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 6 lipca 1891.

L. 8658 (6525 3-3)

W Sądzie tutejszym odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 listopada 1891 za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 17 grudnia 1891 nawet niżej takiej licytacja realności lwh. 82 gm. Knapy Walentego Smykli własnej, na rzecz Benjamin Schallera, celem zaspokojenia wierzytelności 400 zł. aw.

Cena wywołania 990 zł. aw.

Wadyum 99 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 31 lipca 1891.

L. 3324 (615 3-3)

W dniach 30 listopada 1891, 11 stycznia 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bernarda Landana w kwocie 13 zł. aw. zpn. publiczna licytacja 1/4 części realności Salomei Janikowskiej lwh. 38 w Zalasiu.

Cena wywołania 256 zł. 25 ct.

Wadyum 26 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 8 sierpnia 1891.

L. 5058 (6623 3-3)

Na zaspokojenie pretensji Banku krajowego w kwocie 431 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacji realności dłużnika Marcina Górskiego i Ludwika Wiernego wyk. hip. l. 74 i 75 gm. kat. Biłka szlachecka objętej.

W tym celu wyznacza się dwa terminy na dzień 25 listopada i na dzień 23 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 162 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 1612 zł. Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sądzie.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Fijałkowskiego wójta z Biłki szlacheckiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 19 lipca 1891.

L. 10033

(6949 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Freuda i Abrahama Brecher w kwocie 90 zł. zpn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 630 i całej realności wyk. hip. l. 631 ks. gr. gm. kat. Jagielnica objętej dłużnika Jakóba Wojtaluk własnej dnia 19 listopada 1891 za lub powyżej ceny wywołania a dnia 24 grudnia 1891 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 402 zł. 50 ct.

Wadyum 41 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem wiadomiamia nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 24 czerwca 1891 jako dniu wydania wyciągów hipotecznych prawa rzeczowe na powyższych realnościach nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 19 sierpnia 1891.

L. 5836 (6950 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 60 zł. zpn. na rzecz Mojżesza Sonnenszaina odbędzie się dnia 19 listopada 1891 i dnia 22 grudnia 1891 o godzinie 10 przedpołudniem w sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużników Matrony i Jewdochy Sołobaj własnej, pod nr. 45 w Wolicy położonej, wykazem hyp. l. 35 gminy Wolica objętej.

Cena wywołania poniżej której połowa realności tej, na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 37 zł. 50 ct.

Wadyum 7 zł.

Bliższe warunki w registraturze przejrzeć można.

Dla nieznanym wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kurator Filemon Bułka z Wolicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 28 września 1891.

L. 12356 (662 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 listopada 1891 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1891 nawet poniżej takiej licytacja realności według wh. 630 gm. Kosmacz Nykoły Palijszuka własnej, na rzecz Nuty Mühlbauera pto 120 zł. zpn.

Cena wywołania 630 zł.

Wadyum 63 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem adw. dr. Witkowskiego z Kosowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 4 września 1891.

L. 12163 (6223 3-3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Banku krajowego we Lwowie 26 zł. 36 ct., 26 zł. 29 ct., 343 zł. 83 ct. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 25 listopada i 22 grudnia 1891 zawsze o 10 godzinie rano przymusową sprzedaż realności l. konser. 60 w Borkach wielkich własnej Babary Całuckiej wyk. hipotecznym 42 objętej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł.

Wadyum 200 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Tarnopol, 20 czerwca 1891.

L. 5105 (6645 4-3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 235 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Limanowie w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 26 gminy kat. Rupnowa objętej dłużnika Jana Ślusarczyka własnej, w dwóch terminach, a mianowicie dnia 23 listopada 1891 i 4 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony ek. notaryusz Gross w Limanowie.

Wadyum wynosi 81 zł. 70 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 20 sierpnia 1891.



L. 35143 (6959 3-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensji Macieja Kazimierza Józefa tr. im. Wszelaczyńskiego w kwocie 2000 zł. aw. zpn. po odtrąceniu kwot 300 zł. i 300 zł. już uiszczonych, odbędzie dnia 26 listopada 1891 i dnia 17 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, w swej sali rozpraw przymusową licytację sumy 1500 zł. aw. i ewikcji 3000 zł. aw. zpn. w stanie biernym dóbr Koliniec, w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie wedle wykazu hipot. l. 208 karty C poz. 11 zaindebentowanych, z tem, że wierzytelności te na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania 4500 zł., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny sprzedane będą, że jako wadium kwota 450 zł. złożoną być ma, wyciągi hipoteczne tudzież warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzyć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, te jest po dniu 7 lipca 1889 rzeczowe prawa na wspomnianych sumach nabyli lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehman kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Roiński mianowany został.

We Lwowie, dnia 19 września 1891.

L. 300 (6948 3-3)

Dnia 22 listopada 1891 i 22 grudnia 1891 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 266 ks. gruntowej gminy Tworkowy objętej Marcina i Maryanny Stokłosów własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 138 zł.

Cena wywołania 985 zł. 50 ct.

Wadium 96 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegłądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Ludwik Parvi w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.  
Brzesko, dnia 19 czerwca 1891.

L. 19154 (6884 3-3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Walentego Podrazy w sumie 67 zł. aw. z nał. dod. dozwołoną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 161 ks. Grabówka objętej pod nr. 73 w Tarnowie położonej do dłużników Stanisława i Agnieszki Głuszków należących.

Sprzedż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie: w dniu 20 listopada 1891 i w dniu 22 grudnia 1891 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1244 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożony się mający wynosi 125 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 8 października 1891.

L. 16247 (6880 3-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. - deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy konkursowej Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 1106 zł. 25 ct. aw. zpn. licytację realności ciała hipotecznego liczbą wykazu 4 gminy Zamarstynów Antoniego Kutschery własnego i ciała hipotecznego l. wyk. hip. 152 teje gminy Katarzyny Kutschera własnego objętej, na dzień 24 listopada 1891 i na dzień 22 grudnia 1891 zawsze o godz. 10 rano w biurze nr. 4.

Cena wywołania ciała hipotecznego l. wyk. 4 6679 zł. aw., a ciała hipotecznego liczbą wykazu 152 1440 zł. aw.

Wadium 667 zł. 90 ct. aw. i 144 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny, przejrzyć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gorecki.

Lwów, dnia 7 października 1891.

L. 10714 (7026 1-3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw masie rozbirowej Chany Mück pto 1000 zł. zpn. odbędzie się w ck. Sądzie powiatowym w Kosowie w dniu 25 listopada 1891 i dniu 23 grudnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużniczeki

Chany Mück własnej, whl. 247 gm. Kosów miasto objętej.

Dopiero przy drugim terminie realność ta będzie sprzedaną także poniżej 1/3 części teje ceny.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadium 300 zł. aw.

Kuratorem wierzycieli jest ad. dr. Zakrzewski w Kosowie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności można przejrzyć w tus. registraturze.

Kosów, 25 lipca 1891.

L. 5571 (7025 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 23 listopada 1891 i dnia 22 grudnia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 227 księgi gruntowej gminy Dąbrowa objętej Chany Eisenowej własnej, na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności, celem zaspokojenia sumy 4760 zł. 80 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 5991 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Emil Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 27 września 1891.

L. 7481 (7032 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 58 w Zaleszczykach miasto położonej, wedle wyk. hip. l. 1 teje gminy ciała tabularne stanowiącej, dłużnika Salomona Seinwla Hirscha własnej, na zaspokojenie pretensji Wilhelma Bischofa w kwocie 600 zł. i 15 zł. dnia 19 listopada 1861 i 21 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadium wynosi 113 zł. 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzyć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Maxa Letza z Zaleszczyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 29 sierpnia 1891.

L. 4993 (7024 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Herscha Freisingera przeciw spadkobiercom Józefa Szumilaka pto 34 zł. 36 ct. aw. odbędzie się w dniu 17 listopada i 22 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano. na drugim terminie także powyżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądownym publiczna sprzedaż 3/6 części realności lwh. 312 księgi gruntowej gminy Naról miasto objętej.

Cena szacunkowa wynosi 100 zł.

Wadium 10 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w tutejszej registraturze przejrzone.

Cieszanów, 28 sierpnia 1891.

L. 4758 (7031 1-3)

W sokołowskim Sądzie powiatowym celem zaspokojenia wierzytelności Daniela Libermana w kwocie 201 zł. 17 ct. zpn. odbędzie się sprzedaż posiadłości lwh. 480 i 481 gminy katastralnej Sokołów objętej dłużników Józefa i Tekli Sowów własnych, w dwóch terminach 11 listopada i 9 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realności te sprzedane zostaną każda z osobna.

Cena szacunkowa i wywołania 150 zł. i 253 zł.

Wadya 15 zł. i 25 zł. 30 ct.

Resztę warunków w Sądzie można przegłądać.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 7 sierpnia 1891.

L. 2418 (7018 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Alty Rosy Waldhorna dozwołoną została w celu ściągnięcia kwoty 216 zł. 25 ct. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Charabaruk w Diatkowcach pod nr. 6 położonej wykazem hip. l. 41 objętej w dwóch na dzień 6 listopada i 10 grudnia 1891 każdym razem na godzinie 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach, że przemieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1000 zł. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 100 zł. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub

którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Krobickiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki li cytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzone.

C. k. Sąd powiatowy m. dlę.

Kołomyja, dnia 22 maja 1891.

L. 9599 (7034 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 128 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 9 listopada 1891 i dnia 14 grudnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację gruntów w Dolinie położonych ciała tabularne mieszanowiących dłużnika Iwana Salo własnych.

Cena wywołania 190 zł.

Wadium 19 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 września 1891.

L. 7615 (6995 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że odbędzie się dnia 4 listopada 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 grudnia 1891 nawet niżej takowej każdym razem o godzinie 10 rano licytacja sumy 525 zł. zahipotekowanej na rzecz Majera Dawida Baral i Frimet Baral w stanie biernym realności lwh. 20 gminy Kamionka objętej Eliasza Chanderysa własnej, no rzecz Süsli Donau pto 105 zł.

Cena wywołania 525 zł.

Wadium 52 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratora dr. Lenartowicza.

Kamionka, 27 września 1891.

## Upadłości.

L. 11750 (6991 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku protokołowanej spółki handlowej Hersch Izrael et Józef Liebermann w Borysławiu z zakładem filialnym w Mraznicy i majątku jej spółników Hersza Izraela i Józefa Liebermanów w Borysławiu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi sądowemu dr. Schwarz a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. drohobyckiego dr. Jakóba Fruchtmana.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensje rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w teje skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 11 grudnia 1891 o godz. 10 przed południem ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do oznaczenia pierwszeństwa wniesić.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensje swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 5 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 20 października 1891.

L. 29018 (7046 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, jako właściciela instancja konkursowa na zasadzie §§. 62 i 194 uk. otwiera konkurs na cały gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy, oraz na majątek nieruchomy Hirscha Herza protokołowanego właściciela handlu strojów damskich, pod firmą H. Herz w Krakowie w tych krajach znajdujący się, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, ustanawiając komisarzem konkursowym c. k. sekre-

tarza rady sądu krajowego p. dr. Sarego, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. adw. dr. Stefana Eichhorna w Krakowie dodając mu na zastępcę p. adw. dr. Henryka Bernana w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 4 listopada 1891 o godz. 10 rano w biurze kom. konkursowego pod l. 18 stanęli i przekładając dowody, wykazujące ich pretensje, wnioski swe względem zatwierdzenia tymczasowego, lub zamianowania innego zarządcy masy i tegoż zastępcy poczynili, tudzież wydział wierzycieli wybrali.

Wszystkich, którzyby przeciwko wspólnej masie upadłości jako wierzycieli konkursowi pretensje mieli, wzywa się, aby takowe nawet gdyby względem nich spór się toczył do dnia 31 grudnia 1891 włącznie w c. k. sądzie krajowym według przepisu ustawy konk. unikając skutków prawnych zgłosili, do wywierzytelnienia zaś i wykazania porządku zgłoszonych pretensji wyznaczonym zostaje termin na dzień 27 stycznia 1892 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego pod l. 18 termin ten jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub jego pobliżu, mają w zgłoszeniu wskazać pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbioru wręczyć upoważnionego, inaczej bowiem na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowiony zostanie.

Wierzycielom, którzy swoje pretensje zgłosili, przysłuża na terminie likwidacyjnym w miejsce zarządcy masy tego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotąd urzędujących, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze obwieszczenia w toku postępowania konkursowego ogłaszane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Kraków, dnia 21 października 1891.

L. 55 (7048)

W konkursie Seliga Kleinmana protokołowanego kupca w Tarnowie złożono rachunek z zarządu masy, rachunek honorarium i wydatków zarządcy masy i tegoż zastępcy, wreszcie projekt rozdziału gotówki uzyskanej ze sprzedaży skór, które przejrzyć można u komisarza konkursowego w biurze nr. 16.

Niniejszem określa się do wniesienia ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego zarzutów przeciw projektowi rozdziału czasokres do 6 listopada włącznie, zaś do rozprawy na zarzuty przesłuchania wierzycieli rzeczonych i konkursowych na rachunek zarządu masy powzięcia przez obu wierzycieli uchwały co do honorarium i wydatków zarządcy masy i tegoż zastępcy, co do sprzedaży z wolnej ręki należącej do masy połowy realności whl. 17 ks. gr. gm. Grabówki i co do sposobu zrealizowania pretensji masy, wreszcie do likwidacji pretensji po dniu 27 sierpnia 1891 ogłoszonych, wyznacza się termin na 13 listopada 1891 o godzinie 10 rano w biurze nr. 16.

Tarnów, dnia 23 października 1891.

L. 419 (7014 1-3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy, jako konkursowy ogłasza, że w sprawie konkursowej Sendera Abrahama i Izaaka braci Schönfeldów ustanawia komisarzem konkursowym pana c. k. adjunkta sądowego Seklera miasto byłego komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego Iwanowskiego.

Sambor, 30 września 1891.

## Kuratele.

L. 5010 (6997 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że Jędrzej Bochnak ze Zagorzyc wskutek wniosku ts. z dnia 10 kwietnia 1891 l. 3919 zatwierdzonego decyzją c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23 kwietnia 1891 l. 6610 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony został Wojciech Tatań ze Zagorzyc.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 20 maja 1891.

L. 7284 (6954 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie mianuje dla uznanego marnotrawcą Wincentego Markel z Demycza, na miejsce zmarłego kuratora Jędrzeja Samborskiego, Jędrzeja Jaślarza kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów, 26 sierpnia 1891.

L. 6522 (6953 1-3)

Jana Piątkowskiego z Miększa nowe go uznano marnotrawcą.

Kuratorem nstanowiono Antoniego Kurdybachę.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 31 sierpnia 1891.



L. 5912 (6974 1—3)  
Rozalia Kunik z Birczy uznana grupowatą, kuratorem ustanowiono Grzegorza Kunika z Birczy.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Bircza, 11 września 1891.

## Konkursa.

L. 4588 (6981 3—3)  
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs przy następujących szkołach:

- I. Etatowych.  
Z płacą 300 zł., wolnem mieszkaniem, ogrodem i polem.  
1. Chrósno stare.  
2. Dawidów.  
3. Glinna.  
4. Horbacze.  
5. Kamienopol.  
6. Krasów.  
7. Kukizów.  
8. Lesienice.  
9. Miłoszowice.  
10. Mostki.  
11. Piaski.  
12. Siemianówka dwie posady.  
13. Sroki ad Szczerzec.

II. filialnych.  
Z płac 250 zł., wolnem mieszkaniem, ogrodem i polem.  
1. Basiówka.  
2. Czerkasy.  
3. Kozice.  
4. Popielany.  
5. Serdyca.

Należy udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić na ręce zam. okr. Rady szkolnej we Lwowie do końca listopada br.

Podania opóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.  
We Lwowie, dnia 15 września 1891.  
C. k. Przewodniczący.

L. 45288 (6940 3—3)  
W celu nadania stypendyów z fundacji t. z. konwiktowych po 210 zł. i 157 zł. 50 ct. w. a. ogłasza się niniejszym konkursem.

Z tych przeznaczonych są stypendya z fundacji Zawadzkiego, Russyana, Mateczyńskiego i Potockiego, dla młodzieży szlacheckiego pochodzenia, z fundacji Głowińskiego dla szlachty i nieszlachty, tudzież jedno dla synów mieszczan lwowskich, wreszcie z fundacji t. z. Krakowskiej zakordonowej, dla młodzieży pochodzenia nieszlacheckiego.

O stypendya po 157 zł. 50 ct. wa. mogą się ubiegać uczniowie publicznych szkół średnich i wyższych, o stypendya zaś po 210 zł. wa. tylko uczniowie szkół wyższych, którzy pobierali już niższe stypendya po 157 zł. 50 ct.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b.

Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należyce zatwierdzone i dowody dobrego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

Ubiegający się o stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego, mają nadto załączyć wywód szlachectwa; ci natomiast, którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya jako krewni fundatorów lub jako synowie mieszczan lwowskich, winni również tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Ks. Krakowskim.  
We Lwowie, d. 14 października 1891.

L. 41494 (6939 3—3)  
W celu nadania dwóch stypendyów z fundacji imienia Maryi Kruzewskiej z Chorobrowa ogłasza się niniejszym konkursem.

Pierwsze stypendyum o rocznych 160 zł. wa. przeznaczone jest dla uczniów krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach.

Kompetenci winni być wyznania rzymsko lub grecko katolickiego, urodzeni w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskim, lub synami księży grecko katolickich z diecezji Chełmskiej, którzy przesładowani za religię i wiarę schronili się do Galicyi.

Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym obwodzie Sokalskim.

Drugie stypendyum o rocznych 200 zł. wa. przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów prawa i administracji na Uniwersytecie lwowskim lub krakowskim, obrządku rzymsko katolickiego, staropolskiego szlacheckiego pochodzenia.

Pierwszeństwo mają uczniowie urodzeni w dzisiejszym powiecie Sokalskim, lub

też tacy, których rodzice mieszkają w tym powiecie, po tych uczniowie z innych powiatów Galicyi lub Wielkiego Księstwa Krakowskiego, a gdyby i takich nie było, wówczas korzystać mogą ze stypendyum tego uczniowie pochodzący z innych ziem, które przed rokiem 1772 do Rzeczypospolitej polskiej należały.

Na pobierającym to stypendyum ciążyć będzie obowiązek wstąpienia po ukończeniu studiów prawniczych do służby sądowej w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskim i pozostania w niej bez przerwy przynajmniej przez lat dziesięć.

Stypendysta zatrzymuje to wsparcie również po wstąpieniu do służby sądowej, a to aż do uzyskania adjutum lub stałej placę.

Oba stypendya z tej fundacji nadaje Wydział krajowy na przedstawienie Rady powiatowej Sokalskiej.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce przełożonej Władzy szkolnej najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci o stypendyum dla prawników załączyć winni również dowody pochodzenia z staropolskiej szlachty i deklarację w której stypendysta, a względnie tegoż prawny zastępca prawomocnie się zobowiązuje zwrócić fundacji całą sumę, jakaby tytułem stypendyum z zasobów fundacji otrzymał, jeżeliby wyżej określonego obowiązku co do służby sądowej nie do pełnił.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Księstwem Krakowskim.  
We Lwowie, d. 12 października 1891.

L. 1575 (6986 2—3)  
Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady:

1. nauczyciela kierującego w tutejszej I. szkole pospolitej z pełną płacą wymienioną w art. 11 a. A. I. ustawy z dnia 1 stycznia 1889 nr. 16 dz. u. i r. kr., odpowiedniemu relutum za mieszkanie i dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. rocznie.  
2. ewentualnie nauczyciela starszego z pełną płacą.  
3. ewentualnie nauczyciela młodszego z płacą 480 zł. rocznie.

Kandydaci ubiegający się o powyższe posady winni podania swe należyte udokumentowane wnieść za pośrednictwem swych przełożonych władz szkolnych do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca listopada br.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenty nie będą uwzględnione.  
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.  
Kraków, dnia 17 października 1891.

L. 2566 (6988 2—2)

Dnia 30 listopada 1891 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę dozorcę więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 24 bm. nr. 242 rozpisanych.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.  
Stanisławów, 20 października 1891.

L. 10268 (7078 1—3)

W celu obsadzenia dziewięciu nowo-systemizowanych posad c. k. weterynarzy powiatowych w XI. klasie rangi z siedzibą w Jasie, Kałuszu, Kossowie, Lisku, Zaleszczykach, Limanowie, Rudkach, Brzeżanach i Trembowli, względnie posad ogłądaczy zwierząt i produktów zwierzęcych, rozpisuje się niniejszym konkursem do dnia 10 listopada b. r.

Kandydaci mają swe podania opatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (Dz. u. p. nr. 37), metrykę urodzenia, niemniej dowody znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydium c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci zostający już w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcję policji.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 21 października 1891.

L. 78733 (7077 1—3)

W celu obsadzenia posady dyrektora c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie ogłasza się niniejszym konkursem.

Do rzezonej posady, która nadana będzie na razie prowizorycznie przywiązane są następujące pobory i emolumenta:

Płaca w rocznej kwocie 2000 zł.  
Połowa dodatku aktywnego VII. klasy rangi w rocznej kwocie 210 zł.  
Dodatek funkcyjny rocznie 800 zł.  
Relutum za mieszkanie w naturze w rocznej kwocie 350 zł.

Ubiegający się o tę posadę mają się

wykazać ukończeniem c. k. Szkoły politechnicznej i złożeniem obu egzaminów państwowych przedewszystkiem w zakresie budownictwa wreszcie praktycznym wykształceniem szczególnie w kierunku artystyczno-przemysłowym.

Mogą być jednak uwzględnieni także artyści, którzy w dziedzinie ornamentyki wybitnie zajmują stanowisko.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone metryką urodzenia, „curriculum vitae“ oraz odpowiednimi świadectwami i dowodami do wysokiego c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia na ręce Namiestnictwa we Lwowie najdalej do końca listopada 1891 r.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, 17 października 1891.

L. 2872 (6987 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym Tarnowie, a względnie przy innym Sądzie kolegiatnym lub powiatowym opróżnić się mogącej posady woznego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywnym 25 pr. od tejsze płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 26 listopada 1891.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie powyższym do c. k. Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.  
Tarnów, dnia 21 października 1891.

## Wyroki prasowe.

3. 233. (6817)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Galizien hat mit dem Erkenntnis vom 22 September 1891, 3. 8029, die Weiterverbreitung der in in Oldenburg bei F. Büttner erschienenen „Gedächtnis“: „Das neue Lied von der Wallfahrt nach Trier“ von Arnold Schröder, dann des Prospectes zur Druckschrift: „Eine Lanze für den heiligen Rock in Trier 1891“ von Balthasar Melchisedech, illustriert von C. M. Seyppel, Verlag C. Kraus in Düsseldorf, nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 September 1891, 3. 1078/8036, die Weiterverbreitung der Nummer 242 der Zeitschrift: „Corriere della sera“ vom 4—5 September 1891 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 29. September 1891, 3. 6748, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 24 September 1891 wegen des Artfells: „Katholisch-socialer Congreß“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jglau hat mit dem Erkenntnis vom 2. October 1891, 3. 4283, die Weiterverbreitung der Nummer 143 der Zeitschrift: „Jglauer Volksblatt“ vom 27 September 1891 wegen des Artfells: „Theuerung der Lebensmittel“ und „Rundschau“ nach §§. 300 und 302 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1862, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 26 September 1891, 3. 4526, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „L'Unione“ vom 24 September 1891 wegen des Artfells: „Corrispondenze. Trieste, 20 septembre“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 28 September 1891, 3. 2672, die Weiterverbreitung der Nummer 108 der Zeitschrift: „La Voce Cattolica“ vom 24 September 1891 wegen des Artfells: „Gli operai e il Socialismo“ nach §§. 65 a, c, 303 und 305 St. G. verboten.

L. 19751 (7007)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa w myśl § 493 pk. orzeka, że następujące ustępy broszury pod tytułem: „Sprawiedliwość zwycięży! Na pamiętkę setnej rocznicy konstytucji 3 maja 1791 przez patriotę polskiego“, wydanej nakładem S. Horwatha w drukarni związkowej w Krakowie 1891.,

1) na str. 10 do 14 od słów „Polska byłaby...“ do słów „...ciemieźców naszych“,

2) na str. 58 do 61 od słów „Militaryzm dzisiejszy...“ do słów „...władza publiczna“ i

3) na str. 95 do 98 od słów „Powieśmy więc krótko...“ do słów „...prace bezużyteczne (szkodliwe)“,

mieszczą w sobie znamiona zbrodni z § 65 a uk. a nadto ustęp pod 3 i znamiona występku z § 302 uk. że przeto dalsze rozszerzanie takowych zakazaniem zostaje.

Kraków, dnia 18 października 1891.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 25502 (6973 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Przemysłu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Franciszka Dusbergera że gmina miasta Przemysła wniosła przeciw niemu pozew de praes. 9 października 1891 l. 25502 o rumacę placu, i o czynsz dzierżawny 30 zł. i równocześnie dekretowany do postępowania sumarycznego z terminem na 3 listopada 1891 do obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Smutny z zastępstwem adw. dra Sulerzyskiego w Przemysłu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanego aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub też innego pełnomocnika tut. sądowni przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.  
Przemysł 10 października 1891.

L. 4383 (6978 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu że w sporze drobiazgowym Chaima Hasenkopfa przeciw niej o 50 zł. wa. zpn. ustanowiono dla niej kuratora ad actum Zygmunta Holcera ze Strzyżowa wyznaczając termin do rozprawy na dzień 11 listopada 1891 o godzinie 8 rano.

Strzyżów, 30 sierpnia 1891.

L. 10826 (6592 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedora Kondruka że celem doręczenia temuż tusąd. uchwały z 18 września 1890 l. 9268 kuratorem ad actum Nykołę Krypca z Ostaw czarnych dlań ustanowiono.

Wzywa się zatem tegoż Fedora Kondruka, aby o swoim miejscu pobytu Sądowni doniósł, gdyż inaczej szkodliwe skutki dlań wynikające mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Delatyn, dnia 10 września 1891.

L. 11308 (6994 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Mateusza i Maryę Cisaków właścicieli realności lw. 222 w Dąbrówce, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku przeciw nim o 30 zł. kuratorem dla nich adw. dra Maissa w Bochni ustanowiono i jemu rezolucje hipoteczne w tej sprawie doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bochnia 29 września 1891.

L. 669 (6988 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Adama Pancerza iż ogólnym kuratorem dla niego jako ze opiekunem dla jego małoletnich dzieci Katarzyny, Józefa i Eleonory ustanowiony został Szymon Wójcik z Kowalów.

Tuchów, dnia 10 marca 1891.

1691 (6990 2—3)

Jego Ekscellencya Prezydent sądu krajowego wyższego na mocy § 301 ust. post. karu. dla IV. zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych na rok 1891 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemysłu dnia 1 grudnia 1891 o 9 godzinie przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału dra Jana Dylewskiego przewodniczącym sądu przysięgłych a Jego zastępcami radców sądu krajowego Wiktora Nennela, Cypryana Leszczyńskiego, Andrzeja Skale, Augusta Schmidta, Władysława Przybylskiego, Hipolita Litwinowicza, tudzież sekretarza rady Leona Szechowicza.  
Przemysł, 20 października 1891.

L. 4490 (6610)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 18 lipca 1891 l. 4130 wpisano dnia 29 lipca 1891 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę: „Propinacya w Rohatynie Sender Dub i Alter Weidman“ której właściciele, a to Sender Dub właściciel i dzierżawca dóbr w Potoku jest zamieszkały, a Alter Weidmann właściciel realności w Rohatynie zamieszkały i że powyższą firmę obaj dopiero wspomnieni spółnicy jawni pod wycisniętą stampilią „Propinacya w Rohatynie“ własnoręcznie swem pełnem imieniem i nazwiskiem podpisywać będą tudzież że omówiona spółka swój interes dzierżawy prawa propinacyi z dniem 1 stycznia 1891 rozpoczęła.

C. k. Sąd obwodowy.  
Brzeżany, 8 sierpnia 1891.



- L. 2212 (6890 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Ostrowskiego i jego niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, iż Józef Reich imieniem własnym i małoletniego syna Stefana Reicha wniosł przeciwko nim pozew de praes 6 marca 1891 o uznanie własności parcel 1556/2, 1558/2, 1559/1, 1804, 1805, 1806, 1807, 1808, 1809, 1833, 1836, 1838, wchodzących w skład realności objętej wyk. hip. l. 222 gminy Ryglie, za właścicieli której to realności zainstalowany jest Józef Ostrowski o wydzielenie z tych parcel i utworzenie z nich osobnego ciała hipotecznego na rzecz powodów, że w skutek tej skargi ustanowionemu został dla pozwanych kuratorem Kazimierz Goyski c. k. notaryusz w Tuchowie, że termin do rozprawy ustnej wyznaczony został na dzień 3 grudnia 1891 o godzinie 8 rano, na który się wzywa Józefa Ostrowskiego ewentualnie jego spadkobierców z tem, aby na wyznaczonym terminie stanęli osobiście lub przez wylegitymowanego pisemnym pełnomocnictwem pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi, udzielili odpowiedniej informacji, gdyż inaczej możliwe złe skutki z zaniedbania sami by sobie przypisać musieli  
Tuchów, dnia 20 sierpnia 1891.
- L. 7623 (7070 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie Jana Schmidta w Stądach przeciwko Marcinowi Guttenbergowi w Stądach Karolinie Butz w Gólkowicach niem. Zuzannie Schmidt w Stądach, Emilii Schmidt w Olszance, małoletnim dzieciom Elżbiety Bajer, a to: a) Karolinie, Elżbiecie i Janowi Bajerom przez opiekuna Piotra Bajera w Podrzeczu, Paulinie Zwilling i Konradowi Guttenbergowi z miejsca pobytu niewiadomym o zapłacenie kwoty 50 zł. pozwany dla tych 2 ostatnich kuratora w osobie Mikołaja Herra ze Stądów i wzywa ich aby do rozprawy na dzień 30 października 1891 godzinie 9 rano wyznaczony osobiście stanęli lub kuratorowi środków do obrony udzielili lub innego zastępcę sobie ustanowili i o tem Sąd zawiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sobie sami przypiszą.  
Stary Sącz, dnia 12 września 1891.
- L. 26488 (7008 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu uwiadamia Michała i Zofię Mandyczewskich, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że w sprawie Towarzystwa c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika o ustanowienie wysokości wynagrodzenia uiszczyć się mającego za nieruchomości orzeczeniami c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 24 września 1891 l. 72689 w celu urzędzenia stałego przejazdu na zachodnim końcu stacyi Przemysł w obrębie gminy kat. Przemysł wyłączone ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. H. Freybergera.  
Do dochodzeń miejscowych wyznaczono termin na dzień 27 października 1891 9 rano.  
Winni się zatem pomienieni porozumieć co do swego zastępstwa z kuratorem, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawić, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przepisać będą musieli.  
Przemysł, 23 października 1891.
- L. 10836 (7011 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Funda, iż w sporze wekslowym Mendla Hirscha przeciwko niemu o 50 zł kuratorem dla zastępowania go adw. dra Milgroma ze substytucją adw. dr. Rittigsteina ustanowić i nowy termin na dzień 10 listopada 1891 godzinie 10 rano do wniesienia dupliki i do dalszej rozprawy wyznaczyć.  
Kołomyja, dnia 2 października 1891.
- L. 5585 (6603 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 lutego 1887 umarł w Pomorzanych szynkarz Leib Heller bez rozporządzenia ostatniej woli. Gdy tutejszemu Sądowi wiadomo czyli i którym osobom prawo dziedziczenia przysługuje, przeto wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu do tego spadku prawa mieć sądzili, by w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w tutejszym Sądzie się zgłosili i tytuł dziedziczenia wykazali, gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem Jana Rudnickiego ze Zborowa ustanowiono, tym którzy się oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykazali przynajmniej zostanie a część spadku nie przyjęta, względnie gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi przyznany zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zborów, dnia 25 sierpnia 1890.
- L. 17609 (6684 1—3)  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Nieche z Feigenbaumów Horowitzowej w sprawie indemizacji dóbr Kawęcin i Siepraw z przyległościami względnie wydania depozytu pod nomenklaturą „masa Chaima Leiba Feigenbauma nr. 302“ kuratorem ad actum adw. dra Rothweina z substytucją adw. dra Jana Jakubowskiego a zaopatrując tychże w odnośne dekreta — zarządza doręczenie zwróconej a dla kurandki przeznaczonej t. s. uchwały z d. 12 czerwca 1891 l. 15385 do rąk pierwszego o czem też przez edykta zawiadamia a zarazem wzywa się aby powyższemu zastępcy potrzebnych do strzerzenia jej praw środków udzieliła, ewentualnie innego zastępcę tut. sądowni przedstawiła, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.  
Kraków, dnia 31 lipca 1891.
- L. 37037 (6630 1—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa na prośbę Ks. Józefa Jaciowa posiadacza zaginionej 5 pr. książeczki wkładkowej przez ogólny rolniczy Zakład kredytowy dla Galicyi i Bukowiny spółki zarejestrowanej z nieograniczoną poręką we Lwowie pod datą 3 stycznia 1880 na imię Ks. Józefa Jaciowa wystawionej nr. 1798 opatrzony a opiewającej na sumę 7000 zł. aw. aw. z 5 pr. odsetkami od dnia 1 stycznia 1887 na poczet której to sumy 3 października 1887 kwota 100 zł. aw. wypłaconą została, aby do sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w gazecie wyżej wymienioną książeczkę tem pewniej tut. Sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym bowiem razie takowa za nieważną uznana zostanie.  
We Lwowie, 26 września 1891,
- L. 2155 (6696 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Bodnera, że w sprawie o zainstalowanie prawa własności realności lwh. 129 w Padwi realności lwh. 574 w Padwi, realności lwh. 137 w Padwi d. a. Jana Stelmacha w jednej i małoletniej Katarzyny z Górskich Stelmachowej w drugiej połowie, 2) o wydzielenie parceli grt. l. 4850 z realności lwh. 587 w Padwi utworzenie z niej osobnego ciała hipotecznego i zainstalowanie prawa własności tegoż dla Jana Stelmacha w jednej i małoletniej Katarzyny z Górskich Stelmachowej w drugiej połowie z równoczesnym przeniesieniem ciężarów z lwh. 587 do nowego wykazu w sposób łącznej hipoteki, ustanowić dla kuratora c. k. notaryusza Antoniego Fibicha.  
Mielec, dnia 7 marca 1891.
- L. 14271 (6687 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu i życia Julię Skarbak, że dnia 13 czerwca 1891 l. 8647 w tymże w sądzie Leon Dziecie przeciw Kalikstowi Krzyżanowskiemu, przeciw niej i innym spółpozwanym pozew u nieważnienie ostatniej woli rozporządzenia sp. Franciszka Jamrógiewicza z daty Zakopane d. 14 sierpnia 1888 wniosł i takowy tutejszą uchwałą z 11 lipca 1891 l. 9691 do pisemnego postępowania zadekretowany, a pozwany 60 dniowy termin do wniesienia wspólnej obrony wyznaczony został, i że dla Julii Skarbak p. adw. dr. Stanisław Gloger kuratorem a p. adw. dr. Tadeusz Trzeźniński tegoż zastępcą zamianowany został i że dla Julii Skarbak przez znaczną dekretację wyżej powołanego pozwu do rąk adw. dr. Glogera jako kuratora doręczono, że zatem rzecz nieznaną z miejsca pobytu Julii Skarbak spółpozwaną jest, bądź to ustanowionemu dla niej kuratorowi odpowiedniej dla jej obrony w tym sporze informacji wcześniej udzielić lub też innego pełnomocnika dla się ustanowić i Sądowi do wiadomości podać, gdyż z zaniedbania tego wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.  
Tarnopol, dnia 3 października 1891.
- L. 4188. (6689 1—3)  
Wdrażając postępowanie w celu przeprowadzenia dowodu śmierci Michała Palusa, gospodarza gruntowego ze Zembrzy (pow. Slemień), który w dniu 2 września 1885 we wsi Łysowie, w Królestwie Polskim guberni Lubelskiej, umarł i na cmentarzu parafii Niemojskiej pod fałszywym nazwiskiem Michała Palecznego pochowanym zostać miał, wszystkich wiadomości o tym Michale Palusie mieć mogących wzywa się, aby o tem Sądowi do dnia 1 lutego 1892 donieśli, gdyż po upływie tego dnia wydane zostanie orzeczenie co do przeprowadzonego dowodu śmierci.  
Wadowice, 8 sierpnia 1891.
- L. 7565 (6602 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Skrzypiec, że celem doręczenia ts. uchwały z 20 lipca 1891 l. 5735 w sprawie egzekucyjnej Jana Skrzypiec przeciw Franciszkowi Skrzypiec i Maryi Skrzypiec pto. 300 zł. aw. zpn. zapadły ustanowić dla kuratora w osobie Atanazego Kosteckiego i temuż kuratorowi rzeczoną uchwałę doręczyć.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Zborów, dnia 1 września 1891.
- L. 36476 (6673 1—3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza wkładkowej książeczki galic. Kasy Oszczędności we Lwowie nr. 33029 na imię Stanisława Kobielskiego opiewającej której stan z dniem 1 lipca 1891 wynosił 486 zł. 94 ct. wa. aby takową w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciej insercyi tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej przedłożył, inaczej za umorzoną uznana zostanie.  
Lwów, dnia 19 września 1891.
- L. 24977 (6681)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Józef Łapa“, której używać będzie Józef Łapa jako właściciel handlu towarami mieszanymi w Chrościu, podpisując takową: „Józef Łapa“.  
Kraków, 16 września 1891.
- L. 26543 (6683)  
C. k. Sąd krajowy jako konkursowy niniejszem ogłasza, że w sprawie konkursowej Dawida Buchnera, kupca w Krakowie adw. dr. Szalay jako tymczasowy zarządca masy konkursowej Dawida Buchnera zaś adw. dr. Eichhorn jako tegoż zastępcą zatwierdzony został.  
Kraków, 5 października 1891.
- L. 1256 (6611 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle, wzywa wszystkich którzyby mieli wiadomość o życiu lub śmierci Jędrzeja Kowala syna Grzegorza i Ewy ze Smyjów, który w r. 1888 w kopalni węgla w Audenrit w Ameryce pracował, i tamże ziemią zaspany być miał, ażeby w terminie 5 miesięcznym a to do dnia 1 marca 1892 wpływającym tut. sądowni albo kuratorowi adw. drowi Chwali-bogowi w Jasle wiadomość udzielił.  
Jasło, dnia 14 marca 1891.
- L. 6768 (6655)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 27 czerwca 1891 l. 4531 wpisano dnia 6 lipca 1891 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Mendel Friedman“ dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i handlu drzewem w Kupczu, której dzierżyciel Mendel Friedman w Nikłowicach zamieszkały  
Złoczów, 26 września 1891.
- L. 6649 (6614 1—3)  
C. k. Sąd pow. m. dlę. w Jasle uwiadamia w sporze Antoniego Skrzyszowskiego przeciw Katarzynie Skrzyszowskiej o zaprzeczenie służebności paszenia była na parce 997 wh. 36 w Bączalu dolnym niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Skrzyszowskiego, że go Katarzyna Skrzyszowska przypozwała i że kuratorem ad actum adwokat dr. Władysław Chwalibóg w Jasle ustanowiony został.  
Jasło, dnia 10 czerwca 1891.
- L. 439 (6595 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Maslej, iż celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z dnia 20 grudnia 1889 l. 6390 w sprawie zainstalowania Petra Kulandy za właściciela 2/8 części realności Nd. 32 w Łosiu w spadku po Pawle Kulandzie ustanowić dla niej kuratora w osobie Wania Gambala z Łosiego.  
Muszyna, dnia 31 sierpnia 1891.
- L. 5238 (6621 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy Łanucki wiadomo czyni, że Ordynacya Łanucka pod dniem 11 czerwca 1891 do l. 5238 pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej Leiby Doma o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z 14 września 1887 przeszło 5 morgowego gruntu w Białobrzegach dotyczącego wytoczyła, i że kuratorem ad actum dla pomienionej masy Walenty Czech wójt Białobrzegi ustanowionym został, wzywa niniejszem spodziewanych spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacji bezwzględnie udzielił.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Łanecut, dnia 12 czerwca 1891.
- L. 6675 (6670)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 4 lipca 1891 l. 4780 wpisano dnia 15 lipca 1891 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę J. J. Sigal i spółka dla przedsiębiorstwa wyrębu lasu i
- handlu drzewa w Kolesnikach ad Niwice z tem, że spółka ta składająca się z Izaka Josla Sigal, Herscha Sigal właścicieli realności w Białymkamieniu i Issera Pineles właściciela realności w Glinianach, ze siedzibą w Kolesnikach ad Niwice, rozpoczęła się dnia 1 stycznia 1890 i że spółkę tę zastępywać będzie jedynie i wyłącznie Izak Josel Sigal.  
Złoczów, 26 września 1891.
- L. 8044 (6642 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Bieszczowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy handlowej J. Hübner i spół. przeciw Salomei Chrobak pto 100 zł. ustanowić dla niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak kuratorem ad actum p. dr. Reicha adw. w Bieszczowie z substytucją p. adw. dr. Lechera i temuż tut. sąd. uchwałę z 17 sierpnia 1891 l. 7021 zezwalającą na egzekucyjną sprzedaż ruchomości dłużniczki Salomei Chrobak własnych wedle protokołu uchwały z dnia 16 lipca 1891 l. 5999 do sądu przyjętego zajętych i oszacowanych doręcza, i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. sąd. innego pełnomocnika wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.  
Rzeszów, 1 października 1891.
- L. 20836 (1709 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy m. delę. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Sitkową, że dnia 20 grudnia 1879 zmarł w Tarnowie Józef Szadko bezpotomnie pozostawivszy w spadku 1 morg 336 kwadratowych sążni gruntu w Bagienicy ad Dąbrowa wartości 115 zł. aw.  
Ponieważ spadek ten dziedziczy siostra zmarłego Katarzyna Sitkowa, atoli miejsce pobytu jej sądowni niewiadome, przeto wzywa się ją, by się w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu do spadku zgłosiła, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z zgłaszającą się drugą spadkobierczynią i z ustanowionym dla niewiadomej z miejsca pobytu kuratorem adw. dr. Stecem przeprowadzonym będzie.  
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.  
Tarnów, 28 września 1891.
- L. 11282 (6757)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 1 września 1891 wpisana została do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie Stowarzyszenia dla oszczędności i zaliczek I. ogólnego Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii w Przemyślu, spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką, że w skutek wyborów z dnia 16 maja 1891, skład dotychczasowy Dyrekcji na rok 1891 uległ tej zmianie, iż w miejsce zastępcy członka Dyrekcji ks. dra Jana Łabudy, Wawrzyniec Nowak, oficyał kolei Karola Ludwika zastępcą członka Dyrekcji wybranym został.  
Przemysł, 7 września 1891.
- L. 13610 (6759 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu w skutek prośby Michła Sobla z dnia 15 lipca 1891 l. 10268 o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego wzywa tego, w którego by posiadani, była kartka zastawna Tarnopolskiej Filly c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego z dnia 19 stycznia 1891 l. 10674 na zastawiony nagłówek z prawdziwych pereł o 7 dyamentach w cenie szacunkowej 75 zł. wa. na który to nagłówek udzielono pożyczkę w kwocie 65 zł. wa. płatną dnia 19 lipca 1891 aby powyższą kartkę zastawną, najdalej do sześciu miesięcy sądowni przedłożył, gdyż inaczej takowa uznana zostanie za amortyzowaną i nieważną a wystawiciel za takową nie będzie odpowiedzialny.  
Tarnopol, dnia 3 października 1891.
- L. 7034 (6773 1—3)  
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Rachelę Teitlową, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Blasbalga przeciw niej pto 100 zł. zpn. ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Izraela Spirna.  
Wzywa się ją zatem, by się z tym kuratorem porozumiała, lub innego zastępcę sądowni przedstawiła.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Tarnobrzeg, 24 lipca 1890.
- L. 7595 (6756)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisał w dniu 20 października 1890 firmę „Jakób Horowitz“ handel towarów sukiennych w Nowym Sączu.  
Nowy Sącz, 18 października 1890.



L. 26243 (6631)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem że firmę: „Cegielnia kręgową Tołoczany we Lwowie L. Tołoczko“ do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisano i przy takowej uwi- doczniono, że Łucyan Tołoczko jest właścicielem tej firmy.  
We Lwowie, dnia 11 lipca 1891.

### Doniesienia prywatne.

#### KASY OGNIOTRWAŁE Polzera i Spółki

C. k. wyłącznie uprzyw.  
dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej 6-64  
zastępca Simon Degen we Lwowie, ul. Jagiellońska 13.

### Nawóz koński

w większej ilości do nabycia od 1 listopada bież. roku. Bliższa wiadomość w Dyrekcji Tramwayu, ul. Józefa Bema 10. 6982

### Zaproszenie 7035

Podpisana Dyrekcja Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach oznajmia, iż nadzwyczajne

#### Walne zgromadzenie

członków Towarzystwa odbędzie się dopiero dnia 3 listopada r. b. o godzinie 4 po południu w lokalu Towarzystwa, na które to zgromadzenie wszystkich członków niniejszem się zaprasza.

Na porządku dziennym postawionym będzie wniosek rozwiązania Towarzystwa i likwidacya.

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Podhajcach, stowarz. z ograniczoną poręką.

Dyrektor kierujący: Dyrektor kasy:  
Schmerl Gottesman. Leon Allerhand.

L. 6175 (6574 3—3)

### Ogłoszenie licytacji.

Dla krajowego zakładu dla obłąkanych potrzeba w pierwszym półroczu roku 1892 mięsa wołowego około 30000 klg., mięsa cielęcego około 10000 kg.

W tym celu ogłasza się na dzień 30 października r. b. o godz. 10 przed południem publiczną ustną licytację, na którą zaprasza się chęć dostawy mających do kancelaryi zarządu w Kulparkowie, gdzie również w urzędowych godzinach wszelkie bliższe wyjaśnienia udzielane będą.

Wadium w kwocie 1200 zł. ma być przed licytacją złożone gotówką w kasie zakładu.

Kulparków, 5 października 1891.

Ч. 672 7036.

### КОНКУРСЪ.

Въ цѣли надѣленія одною стипендією Имени Его Ц. к. Апостольскаго Благочестія Франца Юсефа I., въ вѣсткѣ 200 зр. а в годично, обавляется слѣдующій конкурсъ.

1) Право надѣленія тою стипендією прислужаетъ Институтъ „Рскій Народный Домъ“ во Львовѣ, въ который посредствомъ школьныхъ властей, слѣдуютъ вносить петиціи, включительно по 18 (30) ноября 1891 года.

2) О надѣленіе тою стипендією старатся могутъ студенты, отдающіе на камякъ юридическимъ, философическимъ, медицинскимъ, или техническимъ, и должны выказаться, что они а) сѣтъ родомъ изъ Галичины, б) придерживаются рѣской народности греко-католики, в) сѣтъ вѣдны, г) нравственно хорошо ведутъ себя, д) въ наклахъ хорошо успеваютъ.

3) Надѣленный тою стипендією, пользоваться будетъ нею до окончанія стѣдій, а по окончаніи тѣхъже, еще два года, если подвергнется строгимъ испытаніямъ (ригорозамъ) въ цѣли достиженія академической степени доктора и выкажется, что въ теченіи первого года два такія испыты выдержалъ.

Отъ управляющаго Советомъ рѣского народного Института „Народный Домъ“.

Львовъ, 10 (22) сентября 1891.

Предсѣдатель

Др. Юсефъ Делькевичъ.

## BULION

z dziczyzny i drobiu kilogr. 5 zł.  
pół kila 2 zł. 50 ct. wysyła  
**Felicja Seidler**  
w Krynicy. 7076

**Pokój kawalerski, III. piętro l. 6**  
ulica Arsenalska. 6932

**Fortepiany**  
pianina, cytry, przybory najtaniej sprzedaje, pożyczka, mienia kupuje  
**Emil Kalinowski**  
upoważniony metri i kompozytor cytry i spiewu.  
Lwów, ulica Żalińskiego 6.  
Spis jego kompozycyji na cytry gratis.  
Najlepsza polska szkoła cytry zł. 4.20.  
6745

**Fortepian Schreibera**  
wyborny prawie nowy — za 6 zł. miesięcznie.  
**Garnitur mebli salonowych**  
prawie nowych — za 5 zł. miesięcznie do wypożyczenia. — Wiadomość w gmachu teatralnym brama piąta, III. piętro drzwi nr. 70.

Przewyborne w smaku i zapachu przez Suez sprowadzane

## HERBATY

### chińskie,

po zł. 2, 2.80, 3.20, 3.60, 4, 4.40 i 5 zł. za funt (500 grm.)

### Wysiewki herbaciane

po zł. 1.50 i 1.70 za funt (500 grm.) z zupełnie świeżego transportu poleca handel

## St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek 42.

**Karabinki odtylcowe**  
Ważła, wraz z bagnietami i wszystkimi przyborami do rozbijania i czyszczenia po 4 zł.

### Pojedynki

kapslowe do struła i kul wraz z pasem po 4 zł.

### Pałasze

z pochwami skórzanemi (podoficerskie) po zł. 3.50 — 100 patronów metalowych z kulami do karabinka Wążła zł. 4.

### Pistolety

ulańskie z przyborami po 2 zł.

### Rewolwery

12 mm. z ciągnięciami lufami, 6cio strzałowe po 4 zł. — dostarcza w każdej ilości póki zapas starczy 5468

### główny magazyn broni

## S. PIELECKIEGO

Lwów, plac Maryacki 3.

### Ogłoszenie. 7001

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis“ kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego będą dnia 1 grudnia 1891 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty zastawione w miesiącach lipcu sierpniu i wrześniu 1890.  
Lwów, dnia 23 października 1891.

L. 21920 (6999 1—3)

### Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady przy przemyskim Magistracie:

1. sekretarza z płacą roczną w ilości 1000 zł.

2. kancelisty z płacą roczną w ilości 600 zł.

Posady te nadają nadto prawo do trzech dodatków pięcioletnich (quinqueniów) w wysokości 10 proc. stałej płacy, oraz prawo do emerytury pod warunkami tutejszo miejskim statutem emerytalnym zastrzeżonymi.

Warunki do otrzymania posad tych są następujące.

1. dla osiągnięcia posady sekretarza ukończenie studia prawnicze ze złożonymi trzema egzaminami rządowymi.

2. dla posady kancelisty dokładna znajomość manipulacyji kancelaryjnej.

Nadto wymaga się, aby kandydaci na obie posady posiadali dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, byli obywatelami austriackimi, nieskazitelnego zachowania się pod względem moralnym i politycznym, oraz wieku niżej lat 40.

Posady powyższe nadane zostaną na razie prowizorycznie.

Podania zaopatrzone w dowody istnienia wymaganych warunków, wnosić należy do Prezydium Magistratu do dnia 15 listopada 1891.

Z Magistratu miasta.

Przemyśl, dnia 17 października 1891.

### Prośba w rozpacz!

Skreślić tutaj się nie da nędza, w której pozostaje dyurnista i ojciec 7ga drobnych dzieci, nadmienić tylko zdołam, że przez swą i rodziny słabość i różne nieszczęścia popadłem, która to okoliczność przez zaciekwionych została wiarogodnie skonstatowana.

Gdy jednak mimo różnych prób z nędzą owej wydobyć się nie można, zaś zginąć dać tym dzieciom niepodobna, w ostatecznym razie w celu wyjazdu w stare miejsce pobytu Lwów, udaję się do stóp szan. i łaskawych sere Publiczności, upraszając o nieszczędnie miłosiernych datków. — Ignacy Skórski, ulica Zatylna nr. 1 Tarnów. 7005

**Marony „a la Wiedeń“**  
uszlachetnione marony z połudn.  
Tyrolu wprost z Meranu  
sprzedają już pieczone w pakietach zawierających 18 do 20 sztuk, a ważących w stanie surowym około ćwierć kila po cenie 10 ct. —  
Miejsca sprzedaży: 1. w Rynku, 2. przy ulicy Karola Ludwika naprzeciw ulicy Sykstuskiej, 3. naprzeciw hotelu Zorza.  
Z wysokim szacunkiem  
**Maciej Maihin.**  
6920

## W wieńce grobowe

poleca Zakład pogrzebowy

„Entreprise des Pompes Funébres“

## Braci Kurkowskich

We Lwowie przy ul. Sobieskiego l. 10. — Filia ul. Ormiańska l. 10.

**Ceny stałe.**

Zamówienia z prowincyi skutecznie zakład odwrotną pocztą.

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.

Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcję loteryj gwarantowana

## XV. LOTERYJA PAŃSTWOWA

dla wspólnych celów wojskowych dobroczynnych.

3.091 wygranych w ogólnej kwocie 170.000 złotych,

mianowicie  
1 główna wygrana na 100.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 15.000 zł. i 1 wygrana na 5.000 zł.  
1 wygrana na 4.000 zł., 1 wygrana na 3.000 zł., 1 wygrana na 2.000 zł., 1 wygrana na 1000 zł. i 80 wygranych po 100 zł. w gotówce, nakoniec wygrane z seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 29 grudnia 1891.

Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakobehof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.

Losy przesyła się franko.

Wiedeń, w październiku 1891.

Z c. k. Dyrekcji loteryj rządowych.  
Oddział loteryj państwowej.

Handel założony w roku 1879.  
Zupełnie świeży transport  
**HERBATY CHINSKIEJ**  
otrzymał i poleca handel 4746  
**FRYDERYKA SCHUBUTHA**  
we Lwowie,  
Rynek liczba 45.  
Cenniki szczegółowe bezpłatnie i opłacone.

## Kantor wymiany

c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobra i pewną lokację poleca

- 4 1/2 proc. listy hipoteczne
- 5 proc. listy hipoteczne premiiowane
- 5 proc. listy hipoteczne bez premii
- 4 1/2 proc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 proc. listy Banku krajowego
- 4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 proc. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 proc. węgierskie Obligacye Indemnizacyjne.

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

**Uwaga!** Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wycelowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony z gotówką, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

6431